

Cena egz. 10 gr.
Prenumerata miesięczna zł. 3.-

Redakcja

Warszawa, Leszno 13

TELEFONY:

Redaktor naczelny 11.18.12
Sekretarz redakcji 11.18.55 } godz. 10 do 15
11.18.20
Redakcja 12.21.68 } godz. 15 do 19
11.50.22 } godz. 22 do 4

Przyjęcia interesantów
od godz. 14 do 15

POLSKA

ZBROJNA

A Nr. 133

Warszawa, środa 15 maja 1935

R. XIV

Cena egz. 10 gr.

Prenumerata miesięczna zł. 3.-

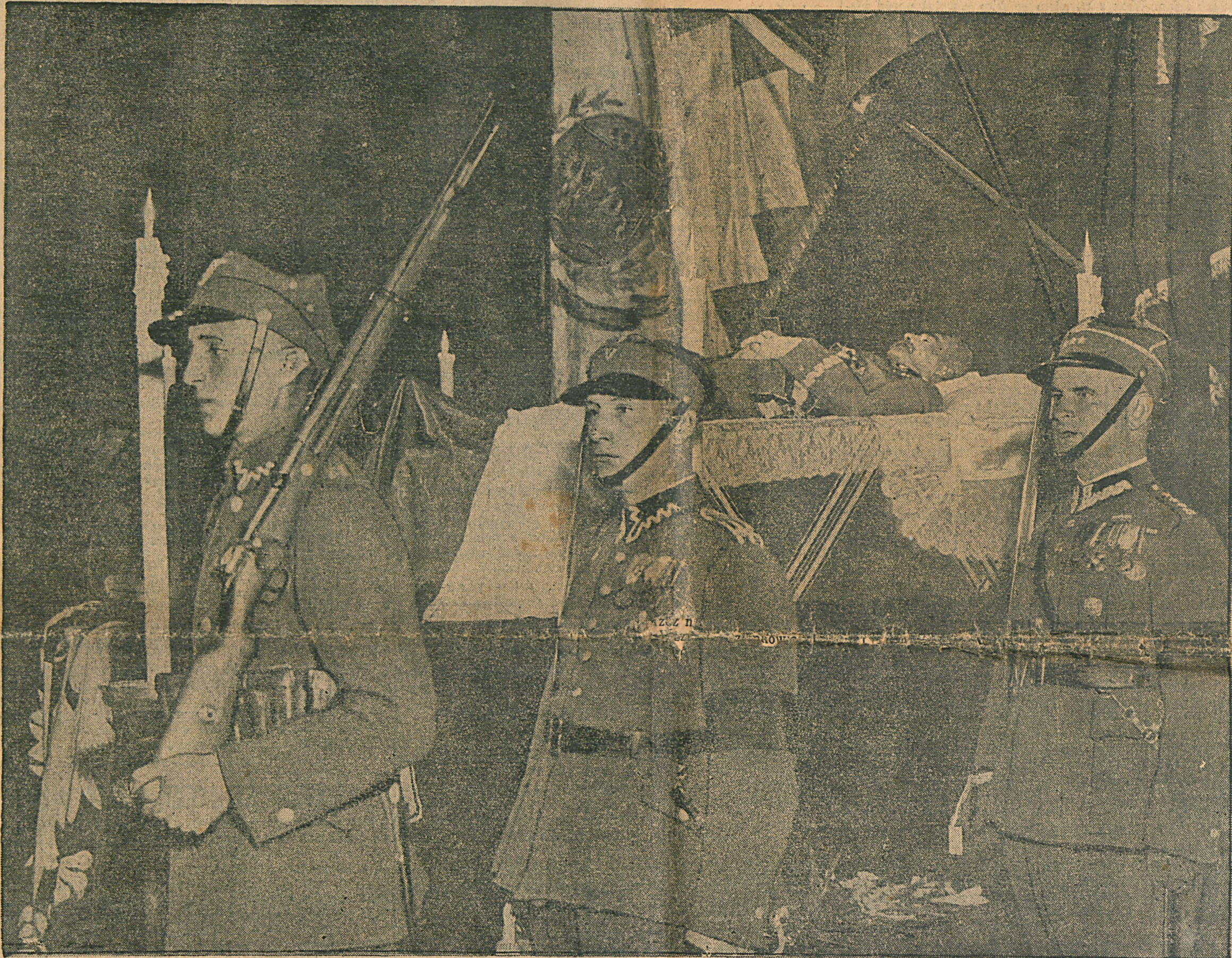
Administracja

Warszawa, Leszno 3

TELEFONY:

Wydawca . . . 11.02.48
Prenumerata . . . 11.50.22
12.24.24
Kasa . . . 11.29.21
Buchalteria . . . 12.24.24
Ogłoszenia . . . 11.29.21
Zeczenia . . . 12.21.68

Administracja czynna od godz. 8 do 15
Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie



JÓZEF PIŁSUDSKI MÓWI

Redakcja „Polski Zbrojnej”, chyląc czoło przed zasługami i czcąc pamięć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — wprowadza z dniem dzisiejszym pod powyższym tytułem WIECZYSTA RUBRYKĘ, w której na tem miejscu umieszczać będzie codziennie cytaty z Jego pism, mów i rozkazów.

NIECH NIESMIERTELNE SŁOWO WIELKIEGO WODZA I NAUCZYCIELA NARODU WYCHOWUJE MŁODE POKOLENIE ŻOŁNIERZY RZECZYPOSPOLITEJ, NASTAWIA UMYSŁY I HARTUJE DUSZE DO WIERNEJ I OFIARNEJ SŁUŻBY DLA POLSKI.

O przeznaczeniu Polski

„Polska, jeżeli chce być silną, nie na uroczystościach, nie przy kielichu wina, lecz w codziennej pracy, w codziennym życiu, w codziennych wspólnych kłopotach, w codziennym słuchaniu ogólnych i zjednoczonych praw, Polska musi być zjednoczona i Polska musi być jednością.”

„Polska ma przed sobą wielką pracę. Polska, ta wyśniona, wymarzona, ma wszystkie zewnętrzne cechy, którymi my, wychowani w niewoli, cieszyć się możemy, — wielkie wojsko, wielkie triumfy, wielką zewnętrzną siłę, wielką potęgę, którą i wrogowie i przyjaciele szanować i uznawać, chociażby nie chcieli — muszą.

Mamy Orła Białego, szumiącego nad głowami, mamy tysiące powodów, którymi serca nasze cieszyć możemy. Lecz uderzmy się w piersi! Czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi duszy? Czy mamy dość tej potęgi materialnej, aby wytrzymać jeszcze te próby, które nas czekają? Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami czy państwem małym, potrzebującym opieki możnych.”

„Czeka nas pod tym względem wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy zabezpieczyć następnym pokoleniom łatwe życie, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie.

Wskrzesić i tak ją postawić w siłę i mocy, w potęgę ducha i wielkiej kultury musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może, przewrotach, które ludzkość czekają. Na pracę tak ciężką, podczas wojny — bo my wojnę przecież toczymy — tak ciężką, gdy się wysiłek wszelki rzuca na szalę wojenną, jednak kraj koniecznie, zdaniem moim, zdobyć się musi. W pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym.”

„Idzie o to, aby kraj nasz rozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nie”, że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi łączyć, musi łączyć.”

Kondolencje pod adresem P. Prezydenta Rzplitej i rządu

W związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego, Pan Prezydent Rzplitej otrzymał szereg depesz kondolencyjnych. Pierwsza depesza nadeszła od kanclerza Hitlera.

DEPESZA OJCA ŚW.

Bierzemy żywy udział w żałobie Pana Prezydenta i w żałobie Polski, zawsze szczególnie drogiej naszemu sercu. Modlimy się o wieczny spoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka oraz modlimy się także o pokój i pomyślność dla Polski, którą błogosławimy całą, w Pana Prezydenta Czcigodnej Osobie.

(—) Pius P. P. XI.

DEPESZA KANCLERZA HITLERA

Głęboko poruszony wiadomością o zgonie Marszałka Piłsudskiego wyrażam Waszej Eksceleńcy i rządowi polskiemu najszczerze współczucie moje i rządu Rzeszy. Polska traci w powołanym do wielkości Marszałku Twórcę swego nowego państwa i swego najwierniejszego Syna. Wraz z narodem polskim również naród niemiecki obchodzi żałobę z powodu śmierci tego Wielkiego Patrioty, który przez swą pełną zrozumienia współpracę z Niemcami oddał nietylko wielką usługę obu naszym krajom, ale przyczynił się ponadto w sposób jak najbardziej wartościowy do uspokojenia Europy.

Niemiecki Kanclerz Rzeszy

(—) Adolf Hitler.

DEPESZA REGENTA WĘGIER

Z uczuciem najgłębszego bólu dowiedziałem się smutnej wieści o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Usługi, jakie ten Wielki Patriota oddał nietylko Swej własnej ojczyźnie, lecz i światu całemu, słusznie wzbudzają powszechny żal, jaki naród węgierski dzieli z całego serca, szczerze żałujemy, że widzi, jak schodzi ze świata żyjący przykład ludzkiej wielkości i jeden z najwierniejszych przyjaciół Węgier. Proszę Waszą Eksceleńcę o przyjęcie w tej smutnej chwili wyrazów najgłębszej sympatii mojej, jak również całego narodu węgierskiego.

(—) Mikołaj de Horthy
Regent Królestwa Węgier.

DEPESZA PREZYDENTA LEBRUNA

Z najgłębszym wzruszeniem przyłączam się do żałoby Polski i do wielkiego bólu Waszej Eksceleńcy w chwili, w której zeszedł ze świata gorący Patriota i wielki żołnierz, który życie swoje poświęcił pełnemu chwale wskrzeszeniu Swojej ojczyzny. Dzieło Jego, wspaniałe zrealizowane, pozostanie jednym z najdonioślejszych czynów i jednym z najszczerliwszych aktów odbudowy, jakie zna historia. Naród francuski złączony z narodem polskim węzłami od wiecznej i niezniszczalnej przyjaźni, bierze jak najszerszy udział w ciężkiej próbie, która spada na sprzymierzony naród. Tak, jak Polska, Francja zachowa po wieczne czasy pamięć Tego, który, zarówno w chwilach najtragiczniejszych, jak i najpełniejszych triumfu, był ucieleśnieniem ducha ojczyzny.

(—) Albert Lebrun.

DEPESZA KRÓLA BULGARSKIEGO

Głęboko dotknięty smutną wiadomością o śmierci sławnego Marszałka Piłsudskiego wyrażam Panu, Panie Prezydencie, jak również i narodowi polskiemu me kondolencje, pełne wzruszenia i zapewniam Pana o najwyższym udziale, jaki Bułgaria bierze w wielkiej żałobie, którą dotknęła Polska.

(—) Borys.

DEPESZA PREZYDENTA LOTWY

Głęboko wzruszony śmiercią Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, proszę Waszą Eksceleńcę o przyjęcie zapewnienia uczuć bolesnego współczucia. Lotwa przyłącza się jednomyślnie do bezmiernego żałoby, która Opatrzność dotknęła tak okrutnie naród polski, powołując do siebie Bohatera narodowego. Imię Jego pozostanie nazawse niezatarte w historii Polski wskrzeszonej i w sercach Jej obywateli.

(—) Albert Kwiesis.

DEPESZA KRÓLA WŁOCH

Roma, Realcasa.

Otrzymałszy wiadomość o żałobie, która dotknęła naród polski z powodu śmierci Jego sławnego Syna, Marszałka Piłsudskiego, proszę Waszą Eksceleńcę, aby zechciał przyjąć wyrazy mego bardzo żywego żalu w związku z tą bolesną stratą.

(—) Vittore Emanuele

DEPESZA PREZYDENTA FINLANDJI

Głęboko wzruszony smutną wiadomością o okrutnej żałobie, która spadła na naród polski, z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego, Wielkiego Człowieka i Wielkiego Patrioty polskiego, proszę Waszą Eksceleńcę o przyjęcie wyrazów mego najszczerzejszego współczucia.

(—) P. E. Svinhufvud

DEPESZA PREZYDENTA ESTONJI

Przebywający na kuracji w Truskawcu Prezydent Estonji nadesłał następującą depeszę:

Otrzymałszy bolesną wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego, wielkiego Syna wielkiej Polski, pragnę zapewnić Pana Prezydenta o głębokiej sympatii, którą odczuwam w tej smutnej chwili dla Pana Prezydenta i narodu polskiego.

DEPESZA PREZYDENTA SENATU W. M. GDAŃSKA

Głęboko wstrząśnięty wiadomością o nagłej śmierci Marszałka Piłsudskiego wyrażam Panu, Panie Prezydencie oraz rządowi polskiemu zarówno w imieniu rządu w. m. Gdańska, jak i osobiście moje najserdeczniejsze współczucie. Również Gdańsk bierze szczerze udział w żałobie z powodu śmierci tego wielkiego Męża stanu, który stale gorąco występował za dobrą współpracą między Gdańskiem a Polską.

(—) Artur Greiser.

P. Prezydent Rzplitej otrzymał poza tem depesze od króla Karola Rumuńskiego, który przelał serdeczne wyrazy współczucia, od zastępcy premiera Estonji Kaarela Enpalu, pełniącego obowiązki prezydenta republiki, prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej, prezydenta Hiszpanji i prezydenta Czech.

Depesze do p. premiera Sławka

DEPESZA PREMIERA WĘGERSKIEGO

Pan prezes Rady Ministrów otrzymał od premiera węgierskiego następującą depeszę:

Głęboko wzruszony smutną wiadomością o okrutnej stracie, jaką naród polski poniósł przez zgon Marszałka Piłsudskiego, pośpieszam wyrazić Waszej Eksceleńcy słowa największego współczucia, które odczuwam dla narodu zaprzyjaźnionego. Pragnę zapewnić Waszą Eksceleńcę o głębokim udziale, jaki królewski rząd węgierski, jak też i cały naród węgierski, biorą w żałobie narodowej Polski.

(—) Juljus de Goemboes
Prezes Rady Ministrów

Szef rządu włoskiego, Mussolini, przesłał do p. premiera Sławka depeszę następującą:

Pragnę wyrazić Waszej Eksceleńcy serdeczne współczucie rządu faszystowskiego i narodu włoskiego z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego. Pozostanie on w historii ojczyzny p. premiera, jako wysoki przykład cnoty wojskowej i obywatelskiej. Jego pamięć będzie czczona przez wszystkich tych, którzy znali Go, śledzili Jego czyny i podziwiali Go w Jego wytrwałej i bohaterskiej walce o wskrzeszenie i wielkość Polski.

(—) Mussolini.

Depesze do min. Becka

W dniu onegdajszym minister spraw zagranicznych otrzymał następującą depeszę kondolencyjną:

Minister Laval przesłał do p. ministra Becka następującą depeszę: W chwili opuszczenia Polski, dowiaduję się z głębokim wzruszeniem o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Tak okrutna dla ojczyzny Pana Ministra żałoba zostanie boleśnie odczuwana przez naród francuski. Składam hołd pamięci Wielkiego Męża stanu, który przez Swą odwagę, szlachetność i patriotyzm był Twórcą wskrzeszenia Polski. Proszę Waszą Eksceleńcę o przyjęcie moich, pełnych smutku kondolencji.

DEPESZA MINISTRA DE VALERY

Proszę przyjąć wyrazy najszczerzej sympatii rządu i narodu irlandzkiego z powodu bolesnej straty, która dotknęła Polskę przez śmierć Marszałka Piłsudskiego.

(—) De Valera

DEPESZA MINISTRA V. NEURATHA

Proszę pana ministra o przyjęcie w związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego wyrazów mego serdecznego współczucia.

(—) Neurath

DEPESZA MIN. BENESZA

W związku z ciężką stratą, jaka dotknęła naród polski przez śmierć Marszałka Piłsudskiego, przesyłam Waszej Eksceleńcy w imieniu rządu czeskosłowackiego moje serdeczne kondolencje.

(—) Benesz

DEPESZA MINISTRA LITWINOWA

Dowiadując się o śmierci Marszałka Piłsudskiego, śpieszę wyrazić panu ministrowi, jak również proszę o wyrażenie rządowi polskiemu, tak ze strony rządu sowieckiego, jak i w moim własnym imieniu, naszego szczerzego współczucia z powodu ciężkiej straty, doznanej przez Rzeczpospolitą Polską.

(—) Litwinow

DEPESZA PREMIERA GOERINGA

Z powodu ciężkiej straty, którą poniósł naród polski, wyrażam Waszej Eksceleńcy głęboko wzruszony moje szczerze współczucie. Oby duch Wielkiego Marszałka kierował swą błogosławiającą dłoń także w przyszłości losami Polski i jej polityką, aby pełna świadomej odpowiedzialności i zasługi, praca Polski nad uspokojeniem Europy w myśl Jego wskazań nadal była prowadzona.

(—) Herman Goering

Prezes ministrów general lotnictwa

DEPESZA MINISTRA EDENA

Jestem głęboko przestraszony wiadomością o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Będę zawsze pamiętał rozmowę z Nim, którą dane mi było odbyć podczas mej wizyty w Warszawie i śpieszę zapewnić Waszą Eksceleńcę o mem głębokim i szczerzym współczuciu w tej ciężkiej stracie, którą poniósł naród polski.

(—) Antony Eden

DEPESZA MINISTRA HACKELLA

Głęboko wzruszony okrutną wiadomością o nagłej śmierci Marszałka Piłsudskiego, wielkiego Wodza Narodu polskiego, proszę Waszą Eksceleńcę o łaskawe wyrażenie rządowi polskiemu wyrazów mej najszczerzej kondolencji.

Minister spraw zagranicznych Finlandji

(—) Hackxell

Delegacje rządów i armij obcych Marszałek Petain i min. Laval

PARYŻ, 13.5 (PAT). — Agencja Havasa donosi: Rząd francuski na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie minister spraw zagranicznych Laval i marszałek Petain. W związku z tą decyzją rząd minister Laval zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy. Marszałek Petain wyjedzie do Warszawy po ustaleniu oficjalnego daty pogrzebu.

Delegacja z gen. Graziolim na czele

RZYM, 13.5 (PAT). — Agencja Stefani podaje, że na uroczystościach pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego rząd włoski reprezentowany będzie przez ambasadora Bastianiniego, a armia włoska — przez specjalną delegację z gen. Graziolim na czele.

Kondolencje dla armji

J. E. ks. kardynał Hlond wystosował na ręce gen. Rydz-Śmigłego, generalnego inspektora sił zbrojnych depeszę treści następującej:

— Z powodu zgonu Genjalnego Twórcy, Zwycięskiego Wodza i Pierwszego Marszałka Armji Polskiej Józefa Piłsudskiego składam serdeczne kondolencje tejże Armji na ręce Pana Generala.

(—) Kardynał Prymas.

W odpowiedzi gen. Rydz-Śmigły wysłał następującą depeszę do J. E. ks. kardynała Hlonda:

— W imieniu Armji składam gorące podziękowanie Waszej Eminencji za przesłane kondolencje z powodu zgonu Wskrzesiciela Wojska Polskiego, Jego Naczelnego Wodza i Pierwszego Marszałka Polski, który mocą Swego Wielkiego Ducha odrodził Chwałę Polskiego Czynu Wojennego.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
(—) Rydz-Śmigły, gen dyw.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego złożyli osobiście kondolencje dla armji polskiej na ręce gen. Rydz-Śmigłego poseł jugosłowiański w Warszawie p. Lazarevitch, wojskowy attaché rumuński plk. Diaconescu oraz wojskowy attaché Wielkiej Brytanji plk. George Francis Connal Rowan. (Iskra).

* * *

Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej otrzymał od ministra marynarki francuskiej p. Fr. Pietri następującą depeszę kondolencyjną:

Bardzo żywo dotknięty wieścią o śmierci Marszałka Piłsudskiego pośpieszam zapewnić Pana, że marynarka francuska łączy się w żało-

bie z marynarką polską i przesyłam Panu w jej imieniu jak i w mem własnym wyrazy głębokiego współczucia.

W odpowiedzi szef Kierownictwa Marynarki Wojennej k-adm. Świrski wystosował następujący telegram:

Głęboko wzruszony wyrazami uczuć, które Pan był łaskaw przelać marynarce polskiej z okazji bolesnej straty, którą poniosła Polska, proszę Pana Ministra o przyjęcie od marynarki polskiej, jak i ode mnie, serdecznych podziękowań dla Pana, jak i dla marynarki francuskiej.

* * *

BERLIN, 13.5 (PAT). — Minister Reichswehry generał von Blomberg wystosował do generalnego inspektora armji polskiej gen. Rydz-Śmigłego depeszę kondolencyjną w imieniu armji niemieckiej.

Kondolencje dla Pani Marszałkowej

CITTA DEL VATICANO, 14.5 (PAT). — Kardynał sekretarz stanu Pacelli wysłał następujący telegram do Pani Aleksandry Piłsudskiej:

Jego świątobliwość bierze żywy udział w Pani wielkim bólu i dołączając z całego serca swe modły za nieodżałowanego Marszałka Piłsudskiego, zasyla Waszej Eksceleńcy i całej rodzinie pociechę apostołskiego błogosławieństwa, do czego pragnę dołączyć wyrazy moich osobistych kondolencji.

(—) Kardynał Pacelli

BERLIN, 14.5 (PAT). — Kanclerz Hitler wystosował do Pani Aleksandry Piłsudskiej telegram kondolencyjny.

«««««»»»»»

Z katedry św. Jana na Wawel

Zwłoki Marszałka Piłsudskiego, znajdujące się obecnie w pałacu Belwederskim, przeniesione będą do katedry św. Jana i zostaną w katedrze wystawione. Ekspozycja odbędzie się prawdopodobnie w czwartek wieczorem, aczkolwiek data ta jeszcze nie jest ostatecznie ustalona ze względów technicznych.

Trumna oszklona będzie wystawiona w głównej nawie katedry. KATEDRA BĘDZIE OTWARTA DLA WSZYSTKICH PRZEZ CAŁĄ NOC, CAŁY DZIEŃ I NOC NASTĘPNĄ, tak, aby każdy mógł po raz ostatni ujrzeć twarz Marszałka i złożyć mu hołd. Przy trumnie pełnić będą straż honorową generałowie, oficerowie wszystkich szczebli i podoficerowie.

Nabożeństwo żałobne odprawi ks. kardynał Kakowski.

Oddzielnym również zawiadomieniem będzie ustalony termin pogrzebu, który odbędzie się w Krakowie, gdyż zwłoki Marszałka złożone zostaną na Wawelu. Stosownie do życzenia Marszałka, serce Jego spocznie w Wilnie, a mózg będzie oddany uczonym do badań naukowych.

Depesza okólna min. Becka

Minister spraw zagr. p. Józef Beck wysłał następującą depeszę do szefów placówek zagranicznych Rzplitej:

„Dziś wieczorem po ciężkiej chorobie zmarł Marszałek Piłsudski.

Prezydent Rzplitej wydał orędzie do narodu, które będzie panom komunikowane.

Na czoło dzieła Marszałka wybija się określenie naszego miejsca w życiu międzynarodowym, miej-

sca, godnego naszego narodu. Jestem przekonany, że wszyscy, którzy mają zaszczyt w zewnętrznej reprezentacji naszego państwa pracować, będą uważali za swój obowiązek nie z wielkością tego dzieła nie ustronić“.

W dniu wczorajszym wszystkie placówki zagraniczne Rzplitej nadesłały telegramy, w których szefowie i personel służący trwał przy ideałach Marszałka.

«««««»»»»»

KAITSSELIIT I OCHOTNICZY WŁOŚCY

Komendant główny estońskiego Kaitseliitu, gen. Roska, przesłał na ręce głównego komendanta Związku Strzeleckiego, ppłk. Marjana Frydrycha, depeszę treści następującej:

„Wiadomość o nieoczekiwanym zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego wzruszyła nas głęboko. Wierzę mi, że Wasza żałoba jest i naszą żałobą. Przyjmijcie, drogi pułkowniku, wyrazy mego głębokiego współczucia i całego Kaitseliitu Estonji i proszę przekazać je wszystkim strzelcom polskim“.

Depeszę podpisał gen. Roska, komendant główny Kaitseliitu.

Zarząd główny Związku Legionistów Polskich otrzymał następującą depeszę kondolencyjną:

— Łączymy się z Wami, wszyscy Legioniści w żałobie z powodu zgonu Waszego Wielkiego Marszałka, którego dzieło, zawsze żywe, kontynuowane będzie przez Was, Jego wiernych i bohaterskich żołnierzy.

Depeszę podpisali w imieniu związku ochotników włoskich prezes Coselschi i sekretarz generalny Pescosolido.

W Watykanie

CITTA DEL VATICANO, 14.5 (PAT). — Wczesnym rankiem Ojciec św. Pius XI został powołany przez ambasadora Skrzyńskiego o zgonie Marszałka Piłsudskiego. Wiadomość ta wywarła na Ojcu św. bardzo głębokie wrażenie.

Ambasador Skrzyński wręczył w Watykanie tłumaczenie orędzia Pana Prezydenta Rzplitej.

CITTA DEL VATICANO, 14.5 (PAT). — W ambasadzie Rzplitej przy Watykanie składają kondolencje przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych i sfer kościelnych.

Substytut kardynała sekretarza stanu mons. Ottaviani przybył donieść ambasadownikowi, że Ojciec święty głęboko wzruszony zgonem Marszałka Piłsudskiego przesłał P. Prezydentowi telegram kondolencyjny oraz że kardynał sekretarz stanu w imieniu Ojca św. i własnym, przesłał telegram z wyrazami współczucia Pani Marszałkowej.

W ESTONJI

TALLIN 14.5 (PAT). — Stolica Estonji znajduje się pod wielkim wrażeniem wiadomości o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Posłowi Przesmyckiemu złożyli w imieniu rządu kondolencje minister spraw zagranicznych Seljamaa, a w imieniu wojska i głównodowodzącego szef sztabu gen. Reek oraz szef oddziału drugiego plk. Masling. Również celem złożenia kondolencji przybyli do po-

sełstwa członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele szeregu organizacji społecznych i kulturalnych, członkowie kolonii polskiej oraz liczni przyjaciele Polski.

Prasa, podając na naczelnym miejscu informację z Warszawy o bolesnej stracie, która dotknęła naród polski, przytacza obszernie życiorys Marszałka i omawia jego czyny i zasługi.

Cały świat bierze udział w żałobie Polski

Twórca sojuszu polsko-francuskiego Prasa francuska o Marszałku

PARYŻ, 14.5 (PAT). — Prasa francuska w dalszym ciągu zamieszcza artykuły wstępne z pomieszczenia artykuły wstępne z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

„Le Temps“ w artykule wstępnym pisze:

— Wraz z Marszałkiem Piłsudskim znika nie tylko jedna z najbardziej charakterystycznych osobistości tej nowej Europy, która tworzy się od 20 lat wśród zamętu moralnego i społecznego, wśród największych wstrząsów w historii. Marszałek Piłsudski jest Człowiekiem wyjątkowym w ramach nadzwyczajnej epoki. Trzeba będzie pewnego dystansu, by Go prawdziwie zrozumieć, aby wyrobić sobie dokładne pojęcie o Jego osobowości i o Jego działaniu. Tak jak Go się widzi jednak w głównych etapach pełnego przegrod życia, nabiera On nadzwyczajnego wyrazu, mogącego uderzać w wyobraźnię mas. Bo o ile można sobie wyjaśnić Jego czyny i słowa, siłę jaką w Nim była, widzi się, że zaletami, którym zawdzięczał On powodzenie w Swojej zadziwiającej karierze, były: śmiałość nie zatrzymująca się przed żadnymi przeszkodami, odwaga, będąca na wysokości wszystkich niebezpieczeństw, i dzika, nieposkromiona energia, zdolna pokonać wszelki opór. Są to głów-

ne zalety, które czynią prawdziwym wodzem Tego, kogo okoliczności wysuwają do pierwszego szeregu we wszelkich walkach narodowych. Tego rodzaju osobowości nie można mierzyć ogólną miarą. Marszałek Piłsudski był Wodzem w całym znaczeniu tego słowa. Najpierw Wodzem rewolucyjnym, następnie Wodzem militarnym, podczas heroicznej epoki walki o niepodległość i wreszcie Wodzem ruchu narodowego na rzecz reorganizacji niezależnej Polski w kierunku silnej władzy. Można powiedzieć, iż od pierwszego do ostatniego dnia Swojego czynnego życia utożsamiał się z głębokimi dążeniami polskiego patriotyzmu.

Marszałek Piłsudski był głównym Twórcą sojuszu francusko-polskiego. Naród francuski szczerze przyłącza się do żałoby, która spada dziś na zaprzyjaźniony i sprzymierzony naród w chwili, gdy znika Człowiek, który przez swój gorący patriotyzm był prawdziwą postacią Bohatera narodowego w historii współczesnej Polski.

Publicysta Bainville pisze w „La Liberté“, że Marszałek Piłsudski był wcieleniem Polski. Gdy się nań spoglądało z Francji, było mu trudno Go zrozumieć, ale w sytuacjach niezwykłych trzeba ludzi, którzy wybijają się ponad przeciętną miarę. Polska znalazła takiego człowieka.

Głębokie wrażenie w całych Niemczech

BERLIN, 14.5 (PAT). — Wobec głębokiego wrażenia, jakie w całej opinii niemieckiej wywarła wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego, wszystkie inne, nawet najzupełniej aktualne zagadnienia polityczne ustąpiły w prasie na drugi plan. Dzienniki popołudniowe, poświęcając całe strony artykułom, depeszom i korespondencjom z Warszawy, Paryża oraz Londynu, omawiając znaczenie i konsekwencje tego wydarzenia. Wyczerpujące szkice biograficzne, poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu, wyjątki z Jego mów i rozkazów, uzupełniają obraz wielkiej czci, złożonej w prasie niemieckiej Wodzowi Narodowi Polskiego. Z ogłoszonych przez redakcję pism nekrologów przebiega nie tylko zrozumienie trwałych wartości, tkwiących w testamencie politycznym Marszałka, lecz również wyczuć niepowetowaną stratę, jaką Polska, a wraz z nią cały świat, poniosła przez śmierć tego wielkiego Orodownika pokoju.

„My, Niemcy, wyznajemy to szczerze, przez długi czas nie rozumieliśmy Piłsudskiego, tak jak na to zasługiwała Jego wielkość ludzka i polityczna pisze jeden z głównych organów berlińskich „Deutsche Allgemeine Ztg.“. Nie można twierdzić, jakoby Piłsud-

ski był jako taki przyjacielem Niemiec — ciągnie dziennik — niemniej jednak prawdą jest, że jako pierwszy europejski mąż stanu, potrafił on z właściwej strony zrozumieć i ocenić odrodzenie Niemiec.

„Germania“ oświadcza: „Naród niemiecki szczerze życzy sobie, aby utorowana przez Marszałka Piłsudskiego i jego najbliższego współpracownika min. Becka linia porozumienia polsko-niemieckiego była ze skutkiem konsekwentnie kontynuowana.“

Warszawski korespondent „Lokal Anzeiger“ zaznacza, że w polityce zagranicznej Polski nie należy oczekiwać żadnych zmian kursu. Polityka ta jest ustalona i wytyczna min. Becka jak najściślej odpowiadać wskazaniami Marszałka.

Naród polski i historia świata miały jednego tylko Piłsudskiego

BUDAPESZT, 13.5 (PAT). — Wszystkie dzisiejsze pisma popołudniowe i wieczorne ukazały się pod znakiem głęboko odczutej żałoby po śmierci s. p. Marszałka Piłsudskiego.

„Uj Nemzetek“ pisze: „Można obsadzać trony; po jednym na czełnkach państw następują inni, ALE NARÓD POLSKI I HISTORIA ŚWIATA MIAŁY TYLKO JEDNEGO PIŁSUDSKIEGO.“ Dziennik opisuje wrodzoną skromność Marszałka, jego geniusz i siłę woli, stwierdzając, że jego polityka i czyny niejednokrotnie zaważyły na polityce światowej. Spokojnie zamknął powieki — pisze dziennik — bo jego dzieło — potężna mocarstwowa Polska — dalej będzie zdążała w kierunku, który wyznaczył jej genialny umysł Piłsudskiego. Węgrom, których był prawdziwym i szlachetnym przyjacielem, ŚMIERĆ JEGO SPRAWIŁA WIĘKSZY BÓL, NIŻ JAKIEMUKOLWIEK INNEMU NARODOWI. Jemu Węgry zawdzięczają cenną dla nich przyjaźń z Polską, którą we wspomnieniu o Nim pielęgnować będą dalej.

„Az Est“ pisze: WRAZ ZE ŚMIERCIĄ PIŁSUDSKIEGO EUROPA STAŁA SIĘ UBOŻSZA O JEDNO WIELKIE ŻYCIE I BOGATSZA O JEDNĄ NIEŚMIERTELNOŚĆ. Marszałek był czymś więcej, niż mężem stanu, twórcą i budowniczym państwa. BYŁ ON CZŁOWIEKIEM, ZMIENIONYM W IDEAL. NAZWISKO JEGO JEST SYMBOLEM STOSUNKU NARODÓW DO ŚWIATOWEGO POWOŁANIA DZIEJOWEGO. Dziennik opisuje rolę Marszałka Piłsudskiego w historii Polski i świata i stwierdza, że WIELKIE DZIEŁA, KTÓRE STWORZYŁ, POZOSTANĄ NIEŚMIERTELNE. Kierownicy polityki polskiej wyszli ze szkoły Marszałka i pójdą drogą, jaką im wyznaczył.

„8 Uraj Ujsag“, organ Bethlena, nazywa s. p. Marszałka LEGENDARNYM BOHATEREM WIEKU. Jego czyny i wnikliwy umysł, niezwykłe zdolności wojskowe i dyplomatyczne, nieugięta siła woli, stworzyły z Polski wielkie i wpływowe mocarstwo.

Nie ulega wątpliwości — pisze „Magyar Ország“ — że przedewszystkiem Marszałkowi Piłsudskiemu Polska zawdzięcza dzisiejszą swą potęgę, stanowisko, jakie zajęła w polityce międzynarodowej, jak i w życiu kulturalnym. Zdaniem dziennika, po śmierci Marszałka nie nastąpi w polityce polskiej żadna zmiana. Polska jest teraz potężną i idącą drogą, wskazaną przez Marszałka Piłsudskiego, idzie w górę, aby zająć jedno z najpierwszych miejsc w Europie.

Przemówienie premiera Goemboesa

BUDAPESZT 13.5 (PAT) — Premier Goemboes podczas posiedzenia komisji finansowej izby wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego. W słowach pełnych wzruszenia mowa podkreślił wielkie czyny Bohatera i Wielkiego Budowniczego Polski.

Cały naród węgierski — powiedział Goemboes — opłakuje Marszałka, o którym pamięć będzie nazawsze przechowywana przez naród węgierski.

Wszyscy członkowie komisji bez różnicy odcieni partyjnych, przyjęli z głębokim wzruszeniem słowa premiera.

Oświadczenie gen. Weyganda

PARYŻ, 13.5 (PAT). — „La Liberté“ ogłasza następujące oświadczenie gen. Weyganda: „Śmierć Marszałka Piłsudskiego została przyjęta z głębokim wzruszeniem przez wszystkich przyjaźniół Polski. Przyłączając się oni do żałoby narodu polskiego

po tym wielkim patriotcie, składają hołd nad grobem obdarzonego mocą i wyjątkową energią Wodza, który całe swoje życie poświęcił dla sprawy odzyskania niepodległości i utrwalenia wielkości swego kraju.“

Wielki Człowiek Polski i Ojciec Ojczyzny Obszerne artykuły prasy holenderskiej

HAGA, 14.5 (PAT). — Cała prasa holenderska zamieszcza na naczelnych miejscach tłustym drukiem obszerne artykuły o Marszałku Piłsudskim.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant“ pisze, że śmierć Piłsudskiego, Wielkiego Człowieka Polski i Ojca Ojczyzny, jest wydarzeniem o znaczeniu europejskim.

„Vaterland“ w artykule na 2-ch stronach wielkiego formatu zamieszcza podtytuły, jak: „Twórca i Budowniczy nowego Państwa Polskiego“, „Zadanie Polski na

wschodzie Europy jako wielkiego mocarstwa“, „Dusza Państwa Polskiego“.

„De Maasbode“ zamieszcza na pierwszej stronie w żałobnej obwódce obszerny artykuł, poświęcony Zmarłemu, z tytułami: „Bojownik o niepodległość Polski i Budowniczy wskrzeszonego państwa“, oraz „Bohater Narodowy Polski“, ilustrując artykuł szeregiem fotografii Marszałka.

Wszystkie inne dzienniki również zamieszczyły zdjęcia.

Wielkie wzruszenie w Szwajcarii

BERN, 14.5 (PAT). — Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego wywołała w Szwajcarii wielkie wzruszenie. Do poselstwa Rzplitej nawiązują liczne kondolencje. Cała prasa zamieszcza obszerne życiorysy s. p. Marszałka.

„Nazional Ztg.“ pisze: Polska

opłakuje największego swego Męża stanu, który w historii świata figurować będzie jako wskrzesiciel Polski.

„Basler Nachrichten“ stwierdza, że Polska traci swego Wodza, a Europa jedną z największych postaci politycznych doby obecnej.

„...raz na przeciąg stuleci“

RYGA, 14.5 (PAT). — Wrażenie zgonu Marszałka Piłsudskiego w stolicy Łotwy jest w dalszym ciągu olbrzymie. Cała popołudniowa prasa omawia w obszernych artykułach historyczne znaczenie postaci Marszałka Piłsudskiego, podkreślając ogromne Jego zasługi.

„Brihw Zeme“ pisze, że ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego

zeszedł z historycznej areny jeden z wielkich działaczy politycznych Europy okresu powojennego. Piłsudski to nie tylko Wskrzesiciel Polski niepodległej i Jej Obronca, ale również Kierownik Jej losów. Odcodzi cicho, owiany legendą bohaterstwa i uwielbienia wszystkich. Był to Człowiek z rodzaju tych, co się zjawia raz na przeciąg stuleci.

„Geniusz Jego nie ma równego sobie“

HELSINGFORS, 14.5 (PAT). — „Helsingin Sanomat“ pisze, że Marszałek był jednym z najwybitniejszych mężów, którzy kiedykolwiek urodzili się w Polsce.

Genjusz Jego nie ma równego sobie. Historia dopiero będzie mogła ocenić w całej pełni Jego zasługi.

W KOWNIE

RYGA, 13.5 (PAT). — Z Kowna donoszą: Nieoczekiwana śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego wywołała tu ogromne wrażenie i przynębienie.

Urządowa „Lietuvos Aidas“ w godzinach rannych wydała dodatkową nadzwyczajną, podając wiadomość o szczególnej śmierci Marszałka.

Litewska prasa popołudniowa podaje bardzo obszerne i wyczerpujące informacje, zamieszczając

jednocześnie portrety Marszałka. „Dzień Polski“ wyszedł w żałobnej obwódce.

Z inicjatywy stowarzyszeń polskich odbył się mały nabożeństwo i zebranie żałobne.

W Moskwie

MOSKWA, 13.5 (PAT). — Wiadomość o zgonie Marszałka dotarła do Moskwy o godzinie 1-iej w nocy, wywołując w tutejszych kołach politycznych ogromne wrażenie. Na ręce amb. Łukasiewicza składają kondolencje członkowie korpusu dyplomatycznego.

W Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA 13.5 (PAT) — Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego wywołała wśród ludności polskiej na Śląsku nad Olzą i Morawach powszechne przynębienie i uczucie głębokiego smutku. Zapanował tu nastrój żałoby narodowej. W konsulacie Rzplitej w Mor. Ostrawie zgłaszają się liczne delegacje, wysłane przez wszystkie polskie organizacje polityczne, kulturalno-oświatowe, gospodarcze i sportowe, które na ręce konsula generalnego, p. Malhome, składają wyrazy najgłębszego bólu z powodu śmierci Wodza Narodu.

W Palestynie

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Tel Avivu: Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego wywołała powszechną żałobę. Rada narodowa i inne organizacje wystosowały depesze kondolencyjne do rządu polskiego. W synagogach odprawiano nabożeństwa żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego. Żydzi polscy wydali odezwę. Na gmachu generalnego konsulatu powiewa sztandar w żałobie.

Na wystawie brukselskiej chorągwie na pół masztu

BRUKSELA, 13.5 (PAT). — Na wystawie światowej wszystkie sztandary zostały opuszczone na znak żałoby do pół masztu. Pawilon polski został zamknięty.

W BELWEDERZE

W dolnym salonie pałacu belwederskiego, szczerze obitym czernią, na purpurowym katafalku złożono najdroższe dla Polski ciało, ku któremu z całego świata, gdzie tylko bije serce polskie, pełną uczucia serdecznego żalu, jaki ogarnął cały, okrutnie dziś osamotniony naród.

DOCZESNE SZCZĄTKI WODZA

Z alabastrowych, przysłoniętych kirem amply, spływa na pokój żałobny półmrok. U węgłowia katafalku widnieją 3 historyczne chorągwie: z 1831 roku, 1863 roku i legionowa.

W swym szaro-błękitnym mundurze marszałkowskim, przepasanym wielką wstęgą orderu wojskowego „virtuti militari“, spoczywa Największy Bohater Polski współczesnej. Przepiękna, nawzrostem polska twarz, opromieniona dziś niezmiennym spokojem i majestatem śmierci. Rece Marszałka złożone są jak do modlitwy i trzymają obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Osobno na jednym ze stopni katafalku, w wielkiej urnie kryształowej o odcieniu niebieskawym, złożone jest serce, które spocznęło na wieki obok szczątków Matki Komendanta w Jego najukochańszym miejscu. Przy urnie leży buława, maciejówka legionowa z orłem strzelecim i szablą Marszałka.

Następny stopień katafalku przybrany jest materją purpurową, a na niej widnieją wielki orzeł biały.

U stóp katafalku, przy którym palą się świece, leży wiązanka białych kwiatów od córeczek Marszałka.

Na fotelu w głębi kaplicy siedzi, pogrążona w ciężkiej żałobie, Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska z córkami w otoczeniu najbliższej rodziny.

WARTA HONOROWA

Przy katafalku, co pół godziny zmieniana, stoi warta, złożona z dwóch oficerów sztabowych i tyluż młodszych oraz z dwóch podoficerów i dwóch szeregowców. Wartę tę rozprawdza generał.

Od południa jednak dnia wieczorowego wartę zaciągają generałowie i wyżsi oficerowie sztabowi. Wśród wartujących widzieliśmy inspektorów armii i innych wysokich dostojników wojskowych, którzy z obnażeniami szablami trwali całą zmianę w bezruchu.

HOŁD WOJSKA

Dzień wczorajszy zarezerwowany był dla formacji i instytucji wojskowych, to też od rana stale ciągnęły do Belwederu delegacje wojskowe, by złożyć ostatni hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski.

Wczesnym rankiem przemaszerował przed Belweder w szyku pieszym 1 pułk szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze sztandarem i or-

kiestrą. Szwadrony, prowadzone przez dowódcę pułku płk. dypl. Durskiego-Trzaskę, stanęły na dziedzińcu. U stóp ganku pałacowego ustawili się grupa oficerów, pracujących poza pułkiem, oficerów rezerwy i rodziny oficerów. Pułk sprezentował broń. Trebacze podnieśli do ust instrumenty, onasane kirem. Nie płynęły z nich jednak żaden dźwięk. Słychać tylko głuchy łoskot kotłów, które grają żałobnego werbla. Szwoleżerowie trwają tak długą chwilę z żołnierskim spojrzeniem wiernych oczu, wlepionym w dom, gdzie spoczywa ciało umiłowanego Szeza ich pułku.

A gdy oddano ten niemy, a serdeczny hołd, przed front wystąpił oficerowie i podoficerowie, by za sztandarem cała grupa udać się przed katafalk. W żałobnej kaidkcy Pani Marszałkówna wstaje na widok wnoszonego sztandaru. Szwoleżerowie w głębokiej ciszy oddają hołd Wodzowi. Po żołnierskich twarzach płyną łzy wzruszenia i serdecznego żalu.

Po oddaniu hołdu pułk odmaszerował przy dźwiękach żałobnego werbla.

I w ciągu całego dnia stale przewijały się przez Belweder delegacje wojska. Oto II wiceminister i szef Administracji prowadzi w szyku zwartym liczny oddział oficerów podległych mu resortów. Oto z-ca I wiceministra płk. Regulski prowadzi oficerów, podległych I wiceministrowi spraw wojskowych. I szły cały dzień delegacje oddziałów garnizonu warszawskiego, instytucji i formacji wojskowych.

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA

W godzinach przedpołudniowych biskup polowy w. p. ks. Gawlina odprawił cichą mszę św. żałobną przy katafalku, na którym spoczywa ciało Marszałka Piłsudskiego. Na nabożeństwie obecna była najbliższa rodzina Marszałka Piłsudskiego.

PRZED BELWEDEREM

A przed Belwederem już o godz. 7 rano stoją liczne grupy ludności, pragnącej złożyć ostatni hołd Wodzowi Narodu. Ustawione przez policję w kolejke, rosną gwałtownie, by w południe utworzyć długi, potrójny i poczynny szereg, sięgający aż za bramę Ogrodu Botanicznego. I aczkolwiek w dniu wieczorowym do kaplicy dopuszczane być miało tylko wojsko oraz osoby przyjaciele i współpracownicy Marszałka, to jednak od czasu do czasu do pałacu przepuszczane są drobne grupki osób. Przed katafalkiem więc przechodzą przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, by przykleknąć na chwilę przed katafalkiem i posłać do Boga modlitwę za duszę najdroższego dla wszystkich Polaka. Żałobną ciszę co chwilę przerywa szloch, gdyż nikt prawie nie może powstrzymać łez w obliczu śmierci Wodza Narodu.

Żołnierz w żałobie

(Reportaż z uroczystości żałobnej w 36 p. p. L. A.)

We wszystkich oddziałach wojska, stosownie do rozkazu Kierownika M. S. Wojsk., odbyły się wczoraj uroczystości żałobne, podczas których odczytano żołnierzom orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rozkaz do armji gen. Kasprzyskiego oraz nalożono kokardy żałobne na chorągwie i sztandary. Opis jednej z takich uroczystości podajemy poniżej.

Red.

Serce ukochanego Wodza, serce Pierwszego Żołnierza Polski nie przestało. Tragiczna wieść o śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego dotarła w szeregi żołnierskie.

Wojsko wraz z całym narodem przyjęło ją z uczuciem najgłębszego bólu.

Żołnierz... ten prosty, szary żołnierz, który całą swoją istotą i sercem całym ukochał swego Wodza, bo miał w Nim najlepszego przyjaciela, prawdziwego ojca, — ten żołnierz przyjął cios niespodziewany i nagły z najgłębszą powagą.

W oddziałach wojska wszystkich rodzajów broni i służb, w myśl rozkazu Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. bryg. Kasprzyskiego odczytano orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozkaz do armji gen. Kasprzyskiego.

Zbliżamy się do koszar 36 p. p., gdzie za chwilę dowódca pułku ogłosi żołnierzom tragiczną wiadomość. Będzie to jednak tylko oficjalne zawiadomienie. O śmierci Wodza żołnierze dowiedzieli się już przy pierwszych dźwiękach pobudki. Zająć normalnych nie przzerwano. Umilkła tylko wesoła piosenka żołnierska, z którą zawsze szli i wracali z ćwiczeń.

Wchodzimy na dziedziniec pułkowy. Nie widzimy wesołych, roześmianych twarzy żołnierskich, nie słyszymy ich beztroskiej gwary i wzajemnego nawoływania, co jest codziennym objawem życia koszarowego.

Cały nastrój wskazuje na głęboko odczułą żałobę żołnierską. Na plac koszarowy wkraczają z powagą oddziały i ustawiają się w czworobok; zbliżającemu się dowódcy prezentują broń, po czym następuje odczytanie orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rozkazu Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. bryg. Kasprzyskiego.

Na wielki wysiłek woli zdobyć się musiał dowódca pułku, stary żołnierz, w bojach zaprawiony i zahartowany, aby pokonać wzruszenie, które nim owładnęło przy ogłaszaniu żołnierzom wieści o zgonie Wodza.

Patrzmy w tej chwili na twarze żołnierskie. Stoją milcząco i w niemym skupieniu słuchają słów, padających z ust dowódcy, tylko oczy palają dziwnym blaskiem i gorączkowe rumieńce na twarzach i cichą łza, spadająca po niejednej twarzy, świadczą o przeżytem wzruszeniu. Słuchają twardych słów Ministra Spraw Wojskowych:

„W imię sprawy, którą nam pozostawił Zmarły Wódz Naczelny, cios, co uderzył naród i armję, w niczem nie może osłabić wartości i wysiłku służby żołnierskiej”.

Na środek dziedzińca wysuwa się poczet chorągwi. Zamiast zwykłych przy uroczystościach wojskowych dźwięków orkiestry, słyszymy głuchy warkot bębnow. Oddziały prezentują broń.

Na chorągiew, symbol męstwa i honoru żołnierskiego, na chorągiew, okrytą sławą wojenną Zwycięskiego Wodza i Jego Żołnierzy, — nakłada dowódca pułku kokardę żałobną, bo ubył Ten, który podniósł sztandary Polski do walki i okrył je nieśmiertelną sławą.

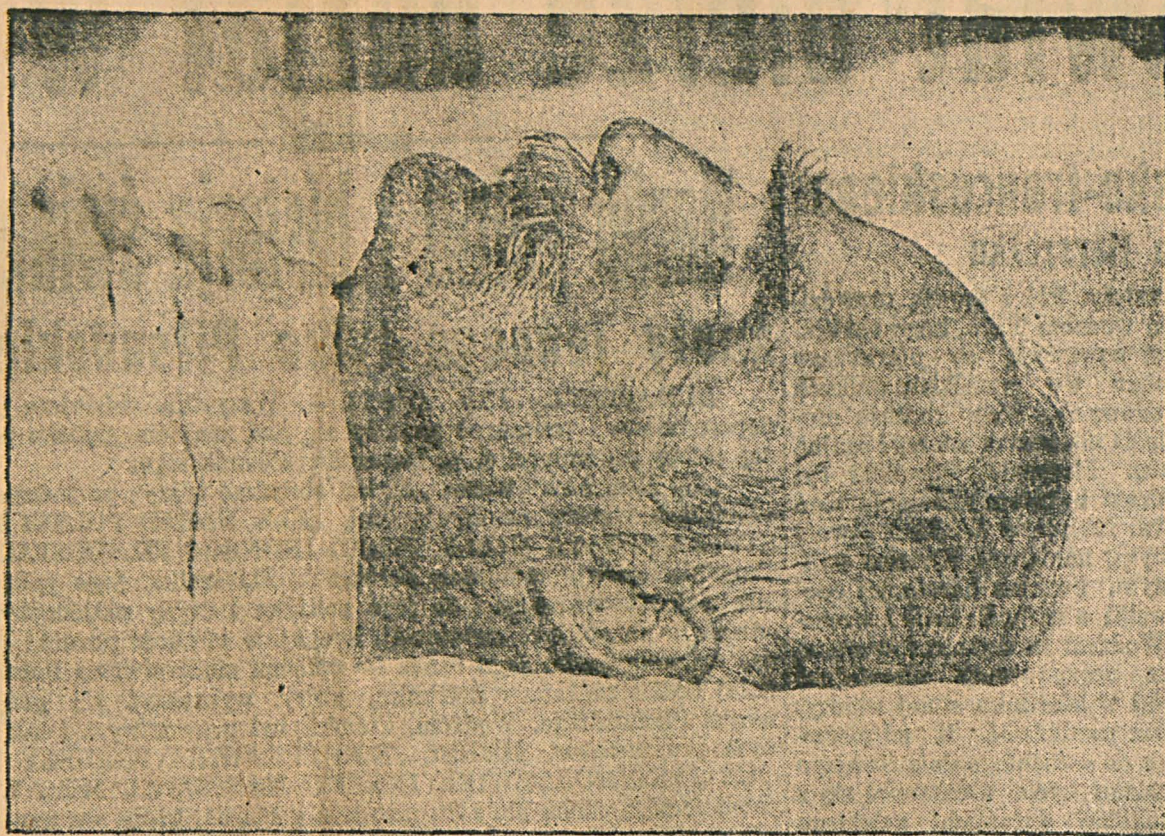
Smutny ten ceremoniał kończy ponownie warkot bębnow. Dowódca pułku po oficjalnej uroczystości nie przemawia do żołnierzy. Bo co im powie? Wiedzą żołnierze, jak cierpi dowódca i wie dowódca, co przeżywa w tej chwili żołnierz. Wszak Marszałek Piłsudski, jak we wszystkich, tak i w tym, żył pułku i tkwił w sercach żołnierskich tak głęboko, że żadne słowo nie byłoby w stanie odtworzyć bólu i rozpacz.

Dowódca pułku nie przemawia. Zsalutował tylko i odszedł — odszedł tak, jak nie zwykł był odchodzić z żadnej uroczystości wojskowej.

Nie zdolał jednak ten stary żołnierz ukryć swego wielkiego wzruszenia. Nie powstrzymał łez. Było to ponad jego siły.

Jerzy Ciepielowski.

Ostatnie zdjęcie Komendanta



Na łożu śmierci

Głos „Polski Zbrojnej” na łamach prasy europejskiej

Pod powyższym tytułem wprowadzamy stałą rubrykę, w której cytować będziemy głosy prasy europejskiej o stanowisku „Polski Zbrojnej” w sprawach politycznych, gospodarczych i wojskowych. Ponieważ prasa zagraniczna coraz częściej oświadcza się o polskiej polityce, a my, „Polski Zbrojny” — zamieszczając będziemy stale jej głosy w przekonaniu, że Czytelników naszych zainteresują dowody autorytetu, jakim cieszy się „Polska Zbrojna” zagranicą.

Sprawa rzekomego, tajnego traktatu polsko-niemieckiego, niepokojąca przez kilka dni opinię europejską, odbiła się silnym echem w prasie włoskiej, która zamieściła szereg zaprzeczeń, o partych na artykule „Polski Zbrojny”, „O fałszerzach, technice i czystej robocie”.

IL NUOVO CITTADINO, wychodzący w Genui, zamieścił korespondencję z Warszawy p. t. Tra

accordi segreti assicura la stampa polacca (Prasa polska zapewnia, że nie ma pomiędzy Warszawą a Berlinem tajnego porozumienia). W korespondencji tej czytamy m. in.:

„Polska Zbrojna”, organ polskich kół wojskowych, zajmując się zagranicą, nie zapomina o istnieniu tajnego porozumienia pomiędzy Niemcami a Polską, zamieszcza energiczny artykuł zaprzeczający. Wyraźnie się aluzje tego dziennika do młodego pokolenia pochodzenia tej mityfikacji, którą trzeba nazwać niezgrabną.

Identyczne wyjaśnienia, zaczerpnięte z „Polski Zbrojnej”, podają inne pisma włoskie: CORRIERE PADANO w Ferrarze, LA SCURE w Piacenicy i L'AMBROSIANO w Medjolanie.

Stosunek Polski do paktu francusko-sowieckiego jest specjalnie dokładnie komentowany przez prasę niemiecką. POSENER TA-GEBLATT (Poznań) w artykule zatytułowanym: Polska nieufność wobec rosyjsko-francuskiej rokowani pożyczkowych cytując „Polski Zbrojny” na temat projektu potrójnego paktu francusko-niemiecko-rosyjskiego.

Tę samą obszerną cytację zamieszcza FREIE PRESSE (Łódź).

Opinię prasy polskiej o pakcie francusko-sowieckim komentuje żywo także prasa włoska. Medjolański L'AMBROSIANO zamieścił własną korespondencję z Warszawy p. t.: Czworomilardowa pożyczka?, w której pisze:

Dziennik „Polska Zbrojna”, komentując traktat franko-rosyjski, pisze, iż „w każdym traktacie ważniejsze jest znaczenie praktyczne niż teoretyczne”. Z tego punktu widzenia — dodaje — nabiera znaczenia sprawa pożyczki francuskiej 4 miliardów franków, która ma towarzyszyć zawieraniu traktatu i która ma być przeznaczona na reorganizację kolei sowieckich. „Linja strategiczna kolei — konkluduje dziennik polski — będzie zbudowana z funduszy drobnego rentjera francuskiego”.

Rzymska LA TRIBUNA donosi z Warszawy w depeszy zatytułowanej Pierwsze wrażenia polskie:

„Polska Zbrojna”, organ kół wojskowych, ogłosił artykuł wstępny, w którym po podkreśleniu trudności, jakie napotykała realizacja paktu franko-sowieckiego, utrzymuje, że pakt ten nie we wszystkim harmonizuje z umowami, zawartymi już między Polską a Sowietami.

Świat sportowy w żałobie

ROZKAZ DO ORGANIZACJI P. W.

Dyrektor P. U. W. F. i P. W., wydał w dniu 13 b. m. następujący rozkaz do organizacji przysposobienia wojskowego:

„Największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Wskrzyszcieł Niepodległego Państwa, Twórca Armji Polskiej i przysposobienia wojskowego, zwycięski Naczelny Wódz nie żyje.

Największy niewysłowny ból całego narodu przwarł bezgranicznym ogromem do serc żołnierskich, do Jego i naszej armji i do jej młodszej siostry, przysposobienia wojskowego. Tworząc z armją naszą najbliższą, zwartą

rodzinę, nie zapominajmy, że jesteśmy w dyspozycji organów wojskowych i że na nas spoczywa nadal przedewszystkiem obowiązek podtrzymywania i utrwalania ducha wiary w testament Marszałka, przekazany do wykonania żyjącym prawym spadkobiercom „Jego myśli o honorze i potęgę państwa”.

Nakazana rozkazem kierownika M. S. Wojsk. gen. Kasprzyskiego żałoba dla wojska obowiązuje oddziały przysposobienia wojskowego w całej rozciągłości.”

Dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przyp. Wojsk. W. KILIŃSKI, plk. dypl.

ODEZWA DO ZW. SPORTOWYCH

Tego samego dnia plk. dypl. Kiliński wydał do wszystkich związków i organizacji sportowych odezwę następującej treści:

„Największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Wskrzyszcieł niepodległego państwa, Twórca Armji Polskiej, zwycięski Naczelny Wódz, pierwszy i najtrwalszy Zwierzchnik i Opiekun wychowania fizycznego i sportu polskiego — nie żyje.

Je. Wśród największym żalem porażonych w narodzie — rodzina sportowa w pierwszych korzy się szeregach.

Na znak żalu wzywam wszystkie organizacje wychowania fizycznego i sportowe, aby okryły wszystkie noszone przez sportowców odznaki klubowe krepu i zawiesiły wszelkie imprezy sportowe aż do dalszych analogicznych zarządzeń ministra spraw wewnętrznych.”

ZW. DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

Polski Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych wydał następujący komunikat:

Polski Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, łącząc się z ogólną żałobą narodową, wzywa wszystkie oddziały związku, i ogół dziennikarzy —

do wzięcia udziału w oddaniu holdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Przewodzącemu Radę Naukowej Wychowania Fizycznego, Wielkiemu Orodownikowi idei kultury fizycznej.

Depesza kondolencyjna od młodzieży rumuńskiej

Komendant urzędu wychowania młodzieży rumuńskiej, gen. Manulescu, na deszał do dyrektora P. U. W. F. i P. W., plk. dypl. Kilińskiego, depeszę treści następującej: „Urząd wychowania młodzieży rumuńskiej z głębokim wzruszeniem skła-

da panu najserdeczniejsze kondolencje z powodu zejścia wielkiego męża stanu Marszałka Józefa Piłsudskiego, twórcy i budowniczego Państwa Polskiego, a także pierwszego organizatora młodzieży polskiej, którego świętą pamięć zachowa cała nasza młodzież.”

Odwolanie imprez sportowych

Polski Zw. Lawn - Tenisowy odwołał wyznaczony na 14-16 b. m. międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry, który miał się odbyć w Katowicach.

Mecz tenisowy pomiędzy Polską a południową Afryką o puchar Davisa, który miał się odbyć w dniach 17, 18 i 19 maja w Warszawie, został defini-

tywnie przełożony na termin późniejszy. Nowy termin jeszcze nie jest uzgodniony. Polski Związek Lawn-Tenisowy proponuje 7, 8, i 9 czerwca r. b. Wszystkie imprezy sportowe wyznaczone na najbliższe terminy, z powodu żałoby w jakiej pogrążona jest cała Polska, zostały odwołane.

Z pobytu min. Laval'a w Moskwie

MOSKWA 14.5 (PAT). — O pierwszej rozmowie ministra Laval'a z komisarzem Litwinowem nie wydano komunikatu oficjalnego. Naczelnik wydziału prasowego komisariatu spraw zagranicznych ogłosił dziennikarzom, że rozmowa trwała półtorej godziny, przyczem w bardzo przyjaznym tonie omówiono najważniejsze kwestje polityki międzynarodowej, interesujące oba

kraje, a zwłaszcza rezultaty warszawskiej wizyty min. Laval'a, jak również kwestje ratyfikacji układu francusko-sowieckiego. Poruszono również sprawę wschodnio-europejskiego paktu regionalnego o nieagresji, konsultacji i nieudzielaniu pomocy napastnikowi oraz szereg pokrewnych kwestji, związanych z obecną sytuacją europejską.

ZATARG WŁOSKO-ABISYŃSKI

GENEWA 14.5 (PAT). — Nadeszła tu nowa nota rządu abisyńskiego, który domaga się od Rady Ligi Narodów zapoznania się z doniosłymi zarządzeniami wojskowymi Włoch oraz zaprzeczenia wiadomościom o powszechnej mobilizacji armji abisyńskiej.

LONDYN 14.5 (PAT). — W odpowiedzi na zapytanie w Izbie Gmin co do stanu zatargu Włoch - abisyńskiego minister Eden ograniczył się do następującego krótkiego oświadczenia: sytuacja jest taka, że zatarg ten znajduje się na porządku dziennym najbliższej sesji Rady Ligi Narodów w dniu 20 maja. W okresie poprzedzającym sesję Ligi rząd

brytyjski poświęcił tej sprawie najbardziej czujną uwagę.

PARYŻ 14.5 (PAT). — Agencja Havasa donosi z Rzymu, że żadne demarche francusko-brytyjskie w sprawie Abisynji nie go stało dokonane wobec rządu włoskiego. Na temat ten pisze „Globe” d'Italia” co następuje: Sądźmy, że oba zaprzyjaźnione rządy Londynu i Paryża dalekie są od zamiaru uczyńnięcia w Rzymie takiej demarche.

RZYM, 14.5 (PAT). — Rząd włoski zawiadomił Abisynję, iż wyznaczyl dwóch członków do komisji pojednawczej, przewidzianej w traktacie włosko-abisyńskim.

Nowa konwencja lotnicza francusko-włoska

PARYŻ 14.5 (PAT) — Ag. Havasa donosi, że włosko-francuska konwencja lotnicza, podpisana wczoraj przez Mussoliniego i gen. Denaina, ustanawia ściśle współpracę francuskiego i włoskiego lotnictwa cywilnego. Nowa konwencja zastąpi dotychczasową, zawartą w dniu 10 marca 1929 r. Podsekretarz stanu Valle i gen. Denain odbyli konferencję o warunkach, w jakich projekty paktu lotniczego, omawiane na konferencjach w Londynie i Stresie, mogłyby być zrealizowane w charakterze umowy ogólnej o wzajemnej pomocy lotniczej.

Konwencja przewiduje otwarcie linii Rzym — Paryż, połączenie wzajemne pomiędzy Tunisem a Trypolitaniją oraz zaprowadzenie lądowania na terytorjum włoskim dla samolotów linii francuskiej Marsylja — Beyrouth. Wreszcie oboje rządy udzielają sobie koncesyj niezbędnych dla ewentualnej eksploatacji linii Francja — Turyn — Medjolan — Wenecja i zpowrotem oraz linii Turyn — Lion i zpowrotem.

Podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa gen. Valle i minister Denain odbyli szereg rozmów na temat warunków, w jakich można urzeczywistnić rozważane w Londynie i Stresie projekty konwencji ogólnej o powietrznej pomocy wzajemnej. Dokonali oni poza tem wymiany poglądów, podczas której zbadano i postanowiono współpracę techniczną lotnictwa francuskiego i włoskiego, jak również ewentualne zarządzenia, w celu zapewnienia tej współpracy.

Zamiast audycji żołnierskiej

Zamiast przypadającej wczoraj audycji żołnierskiej o godz. 19.35 kierownik tych audycji wezwał brać żołnierską do złożenia holdu Zmarłemu Wódzowi Narodu przez zachowanie kilkunastominutowej ciszy. Poza tem odczytany został ustęp wydany przez kierownika M. S. Wojsk rozkazu do armji.

Rozkaz k-dta gł. policji państwowej

Rozkaz komendanta głównego policji państwowej z dn. 12 maja 1935 r.:

Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wodza i Ojca Narodu nie ma wśród żywych Polaków. Pozostał między nami Jego wielki duch i testament, wyrażający się w dwóch słowach: „Służba Ojczyźnie”. Wierni temu przykazaniu trwać będziemy nadal na naszych posterunkach czujnie, zapewniając ze spokojem i mocą ład w kraju i bezpieczeństwo współbraciom.

Zarządzam w korpusie policyjnym noszenie odznak żałoby przez okrycie orłów na czapkach, temblaków, przy szablach i bagnietach krepą.

Rozkaz ten odczytać przed frontem wszystkich oddziałów.

Komendant Główny Policji Państwowej
(—) KORDJAN ZAMORSKI, generał brygady.

Kondolencje gen. Coselschiego

RZYM 14.5 (PAT) — Prezes Zw. Wojskowych Ochotników Włoskich i prezes Komitetów dla Uniwersalności Rzymu gen. Coselschi wystosował na ręce ambasadora Wysockiego list z wyrazami kondolencji z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Gen. Coselschi pisze m. in., iż osoba Marszałka Piłsudskiego pozostanie nie tylko w żałobnych sercach obywateli polskich, lecz równie będzie przedmiotem podziwu całego świata, który widział w Marszałku Piłsudskim uosobienie patriotyzmu i rzadkiej przenikliwości. Ja — pisze gen. Coselschi — który miałem zaszczyt Marszałka Piłsudskiego poznać osobiście i który żyję w stosunku do Polski uczucie szczerzej przyjaźni, szczególnie odczuwam tę żałobę narodową i podczas, gdy jako pre-

zes Zw. Ochotników oraz prezes Komitetów dla Uniwersalności Rzymu, wysłałem kondolencje do ich Eksceleńcy premiera Sławka, min. Becka i wiceprezesa Zaw. Legionistów Starzaka, pozwalam sobie również wyrazić Waszej Eksceleńcy, która tak godnie reprezentuje Rzplitą Polskę przy naszym rządzie, mój żywy współudział w żałobie Polskiej.

Stypendjum U. W.

Wczoraj, odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej rady wydziału lekarskiego U. W., na którym uchwalono ufundować stypendjum im. Pierwszego Marszałka Polski, doktora medycyny honoris causa, na Uniwersytecie Warszawskiego Józefa Piłsudskiego, dla studenta medycyny lub młodego lekarza.

Przed wyborami w Czechosłowacji

Dnia 15 maja odbędą się wybory do sejmiku i senatu Czechosłowacji. Wiemy już, że Polacy zablokowali się tam łącznie ze Słowakami i Rusinami, aby przez połączenie głosów uzyskać chociaż jaką taką znośną liczbę mandatów.

Oczekujemy z wielkim zainteresowaniem dnia ogłoszenia wyników głosowania nie tając obaw, że tak jak we wszystkich co do polityki interesów Polaków nad Odrą Czesi pokierują akcją wyborczą w ten sposób, aby ciężar gantkowy elementu polskiego nie znalazł należytego wyrazu nawet w reprezentacji parlamentarnej. Tak było niestety, dotąd zawsze.

Czy weźmiemy pod uwagę metody, jakie zastosowano przy dokonywaniu spisów ludnościowych z 1921 czy 1930 roku, czy politykę językową czy szkolną, wszędzie przebiega motyw umniejszenia liczby i znaczenia naszych braci nad Odrą.

Rozpatrując położenie Polaków w Czechosłowacji w świetle faktów i cyfr*) stwierdzamy z żalem, że sytuacja Czechów kolonistów na Wołyniu, osiadłych tam pod koniec IX wieku w świetle statystyki jest bez porównania korzystniejszą pod każdym względem aniżeli Polaków osiadłych od niepamiętnych czasów na Śląsku.

Nie pomogą tu nie głosownie za pewnienia i papierowe umowy, gdyż cyfry mówią nieubłagane żalosną prawdę, zamiast poprawy — pogorszenie. U nas na Wołyniu mieszka 25.405 osób narodowości czeskiej (wedł. spisu ludności z 1921 roku) rozproszonych w 567 osiedlach wiejskich i w szeregu miast. Wyznaniowo było 71 proc. Czechów prawosławnych, 21,9 proc. katolików, 7,1 proc. innych wyznań.

Ludność czeska, jak widzimy, jest mocno rozproszona i stanowi zaledwie 1,47 proc. ogółu ludności na terenie województwa wołyńskiego. W żadnym powiecie nie przekracza liczebnie 5 proc. ludności. Mniejszość czeska pomimo rozproszenia i swej znikomości liczebnej rozwija się pod każdym względem swobodnie zachodząc u władz polskich i społeczeństwa poparcie a nie przeszkody. Niechaj za nas mówią cyfry.

W roku szkolnym 1932—33 na terenie woj. wołyńskiego liczba szkół z językiem wykładowym czeskim, szkół dwujęzycznych i szkół uwzględniających naukę czeskiego jako przedmiotu, wyniosła — 60. W liczbie tej znajdowało się 13 szkół prywatnych czeskich i 47 publicznych. Ogółem z pośród 4.727 dzieci czeskich w wieku szkolnym, naukę czeskiego języka pobierało 3.021 — reszta rozproszona jest po kilkoro dzieci w kilkuset miejscowościach i zorganizowanie dla nich osobnych szkół jest niemożliwością.

W przyjmowaniu dzieci czeskich do jakiegokolwiek szkół średnich czy wyższych niema ograniczeń ani trudności, to samo dotyczy nauczycieli czeskich nawet obywateli czechosłowackich. Obecnie pracuje w Polsce 4-ch nauczycieli urlopowanych stale w tym celu przez władze szkolne czechosłowackie.

W organach samorządowych gmin czy powiatów Czesi mają przeciętnie 13 proc. ogólnej liczby mandatów, jakkolwiek maksymalny odsetek ludności czeskiej dochodzi do 4,3 proc. w jednym powiecie Dubno.

Życie społeczne i gospodarcze rozwija się korzystnie w kooperatywach oraz organizacjach sportowych, kulturalno-oświatowych i czeskiej „Macierzy Szkolnej”.

Jakże od tego położenia kolonistów Czechów odbiega daleko los ludności polskiej na Śląsku czeskim osiadłej tam od wieków.

Ostatni austriacki spis ludności z 1910 r. wykazał 158 tysięcy Polaków na obszarach, stanowiących dziś własność państwa czechosłowackiego, a tworzących t. zw. kraj Morawsko-Sląski. Cyfra Polaków w świetle następnych czeskich już spisów ludnościowych mimo przyrostu naturalnego

go przeciętnie 15 pro mille — stale spada (!), dochodząc do 81.737 osób według spisu z 1930 roku.

Porównując jednak spis ludnościowy z rezultatami wyborów gminnych, dochodzimy do innych zgoła cyfr, ilustrujących dostatecznie jasno metody, stosowane przez administrację. W świetle tych cyfr liczbę Polaków określili na 153.191 w roku 1930.

Jakże dla tej masy, zamieszkującej przeważnie zwarcie teren kraju Morawsko-Sląskiego, przed stawiają się szkoły.

Na przeciętną cyfrę 21 tysięcy dzieci polskich w wieku szkolnym, uczęszcza w r. 1934—35 12.409 dzieci — w 1916 roku 23.376 czyli mniej o ok. 50%, gdy w tym samym czasie czeskie szkoły na tym terenie wzrosły o 120 szkół. Tak mówią cyfry ogólnie!

A gdy rozpatrzymy poszczególne gminy, to nieomal wszędzie, gdzie istnieje w miejscowości większa liczba Polaków, nie dając żadnej subwencji na utrzymywanie szkół polskiej wbrew własnej ustawie szkolnej z 3.4.1919 r.

W tym stanie rzeczy wiele szkół społeczeństwo polskie utrzymać musi własnym sumptem

będąc ciągle pod presją.

Szkół średnich niema wcale. Gimnazjum w Orlowej utrzymywane przez Polską Macierz Szkolną dostaje niby od rządu pomoc równą 1/30 części kosztów utrzymania. Istnieje natomiast gimnazjum niemieckie na 17 tysięcy rozproszonych mieszkańców niemieckich.

Szkoły przemysłowej polskiej niema ani jednej, niema też szkół górniczych ani rolniczych. Upośledzenie Polaków pod względem politycznym wynika z takich choćby faktów jak te, że urzędy powiatowe w Cieszynie czeskim i Fryszacie urzędują wyłącznie po czesku wbrew ustawie, to samo dotyczy sądów, poczty i innych. W sądownictwie niema ani jednego Polaka sędziego, gdy Niemców jest 607 (rok 1928). Węgrów 101. Na całym Śląsku niema ani jednego notariusza Polaka na liczbę 8-miu. Nie lepiej przedstawiają się nominacje do samorządów wybitnie krzywdzące Polaków.

Dopiero jednak na tle gospodarczym uwidoczniła się cała na-

cisk wywierany na ludność polską. Presję gospodarczą stosuje się nie tylko w okolicach przemysłowych, ale i wiejskich na rolników i robotników leśnych.

O sytuacji prasy polskiej, o rozbijaniu życia organizacyjnego, o upośledzeniu kościoła ewang. i niedomaganiach w dziedzinie kościoła katolickiego można by pisać wiele.

Sytuacja autochtonicznej ludności polskiej nie przedstawia się, jak to wynika z zestawień cyfrowych, nawet możliwie.

Nie chcemy analizy porównawczej między położeniem Czechów u nas a Polaków w Czechosłowacji obarczać społeczeństwa ani publicystyki czechosłowackiej. Jest jednak naszym wewnętrznym przekonaniem, że hasła przyjaźni i braterstwa nie mogą i nie powinny ograniczać się do transparyentów.

Wybory, jakie nadchodzą, dadzą nam trochę porównawczą i pozwolą ocenić dobrą wolę czynników czechosłowackich traktowania Polaków na równej stopie z innymi obywatelami państwa.

B. Babiarczyk

Chcesz mieć ładne zęby,
czysty oddech —
stosuj Odol!



„Elemka” w drodze do Egiptu

(Od naszego specjalnego wystannika)

GDYNIA, w maju
Tak się akurat zdarzyło, że piszący te słowa znalazł się na pokładzie „Elemki” dzień w dzień równo dziesięć lat po innym dniu 8 maja, kiedy chodząc po piaskach jałowych jeszcze gdyńskich wybrzeży, z których jak minaret na pustyni wyrastała samotnie wieża wodna dopiero rozpoczętego portu — oglądał pierwsze nasze nad morzem poczynania.

I rzeczywistość, okazało się, przeszła oczekiwania i marzenia.

Jest port, pierwszy na Bałtyku, jeden z pierwszych na świecie. Są okręty wszystkich krajów. Są także własne okręty wojenne i handlowe jeszcze w szczupłej liczbie, ale i w tej dziedzinie sytuacja się poprawia. A oto zakupiony ze składek społeczeństwa, z funduszu kolonjalnego, piękny pięciomasztowy szkuner Ligi Morskiej i Kolonjalnej — „Elemka” — wyrusza w świat pod dowództwem kpt. ż. w. Szczygielskiego, ułożąc za sobą załogę z wyjątkiem — 24 uczni Państwowej Szkoły Morskiej i spory ładunek produktów polskiej pracy, przeznaczony do dalekiego Egiptu. Niebawem nastąpią dalsze rejsy do innych krajów Afryki, rejsy o charakterze pionierskim.

„Elemka” — jak mówił w czasie poświęcenia statku prezes ligi — gen. dyw. Orlicz-Dreszer — to używając terminu wojskowego — zwiady, albo rozpoznawcze. To usiłowanie znalezienia nie tylko nowych dróg dla naszego handlu zamorskiego, ale także pierwsze kroki w kierunku rozwiązania problemu kolonizacyjnego. To czyn u początków drogi, wiedzącej wprost do urzeczywistnienia idei Polski mocarstwowej. Do wyzwolenia się z pod obcego jarzma ekonomicznego i zorganizowania wychodźstwa w świadomej swej wartości, pa-

trójteczne społeczeństwo, z którego nie tylko obcy, ale także własny kraj korzyść czerpać może. Boć nigdzie na świecie nie jest powiedziane, że Polak musi mieć mniejsze prawa do obywatela innych narodów. I choć dziś idziemy w świat spóźnieni, dzięki dawnym błędom o lat 500, — to jednak musimy się zdobyć na urzeczywistnienie hasła przez ligę rzuconego: „Bandera Polska na wszystkich morzach świata, Polska silna na świecie”.

Opatrzność — zakończył gen. Dreszer swoje przemówienie, — nie pomaga słabym i niedołęgom. Sami jesteśmy winni i sami musimy się wywyższyć. Wspólny wysiłek całego narodu wykorzystajcie, państwo zwiady „Elemki”. A nad poczynaniami temi czuwać musi silna marynarka wojenna, zaopatrzona jak wojsko lądowe we wszystkie potrzebne jej do zwycięstwa narzędzia.

W poświęceniu „Elemki” wzięł udział m. in.: dowódca floty kontradmirał Unrug, komisarz rządu Sokół, nac. Ocieszyński, prezes rady ligi dyr. Kożuchowski, kdr. por. Filanowicz, dyr. Państw. Szkoły Morskiej kdr. Mohuczy oraz liczne grono władz i zaproszonych osób. Wśród dźwięków hymnu narodowego i „Pierwszej Brygady” — „Elemka” o godz. 13-ej wypłynęła na morze, odprowadzana przez kilka holowników. Po południu zaś odbyło się posiedzenie rady głównej ligi, na którym poruszano ważne problemy obrony morskiej i emigracji.

Tak więc Liga Morska i Kolonjalna, zerwawszy ze starym zwyczajem obchodów bez czynu, zgodnie ze swą ideologią kroczy wytrwale na drodze do realizacji zakreślonych programem postulatów.

Dr.

W dniu imienin króla Bułgarów

W dniu dzisiejszym Bułgaria święci uroczysty dzień imienin swego Monarchy. Nie jest to pro-



kiwać głęboko w psyche Bułgarów — narodu twardego, o szczerych walorach żołnierskich. Już to, że król Borys ujął ster rządów państwa w okresie, gdy wstrząśnięte niebyszą burzą dziejową, jaką była wojna światowa, chwila się w swych posadach organizm polityczny i społeczny potężnych państw, stawia króla Borysa III w rzędzie jednostek na miarę wyjątkową, na miarę ciężkich czasów stworzonych. Dodac tu należy, że Bułgarię los doświadczył wyjątkowo ciężką próbą życia, próbą ogniem i żelazem znaczoną. Król Borys III przeszedł twardą szkołę życia, więc choć młode miał ręce, ale pewnie i krzepko chwycił w nie ster skołowanej nawy państwowej.

Od najmłodszych lat przyzwyczaił się znosić cierpienia zarówno fizyczne, jak i moralne, bo młodość miał twardą i smutną. Gdy przyszły wojny bałkańskie, młody następca tronu, ówczesny książę Trnove, zdobywał na polu bitwy ostrogę dowódcy. Mając 18 lat, kończy z odznaczeniem akademię wojskową w Sofji i w r. 1912 walczy w randze majora pod Burgas i Adrianopolis. Już wtedy ujawniły się jego zdolności strategiczne, które umiał potem przełożyć w sferę życia politycznego i które uchroniły go od popełnienia niejednego błędu przy ocenie ludzi i zjawisk politycznych swego kraju.

Gdy z końcem r. 1918 kładł na swoje skronie koronę Bułgarów, król Borys był już człowiekiem o charakterze silnie zarysowanym i o niezłomnych zasadach. Z początku młodego monarchę otaczała nieufność, bo pochodził z dynastji obcej, i od niedawna rządził Bułgarią. Jednakże wielkie jego walory jako człowieka państwa i wodza zjednały mu wkrótce serca i umysły bratniego nam, a tak bezpośredniego w ujmowaniu zjawisk narodu bułgarskiego.

Dziś więc dzień imienin króla jest jednocześnie świętem narodem Bułgarów, którzy widzą i uznają w nim nie tylko władzę, ale i Bułgara z serca i z ducha.

Litwa ma głos...

Druga konferencja ministrów zagranicznych państw bałtyckich zakończyła swe prace i w dniu 8 maja min. Litwy i Estonii po wizycie u prezydenta Litwy opuścili Kowno.

Ze wszystkich enuncjacji prasowych na temat prac konferencji wynikało, że głównym tematem obrad była sprawa bezpieczeństwa. Na tym jednak punkcie nie uzyskano widać zgodności zapatrywań. Nie nasza rzecz wchodzić w szczegóły, stwierdzić jednak trzeba, że na odmiennym niż Litwa stanowisku stanęły solidarnie Litwa i Estonia; natomiast ponadto wypada, że obradujący ministrowie mieli już w rękach tekst układu francusko-rosyjskiego.

Budowanie na tym francusko-rosyjskim instrumentie pokoju zbyt wielkich nadziei musiałoby nie zadowalać wszystkich uczestników konferencji, a nawet wielu poważnie myślących Litwinów.

Dr. A. Pakaliskis w Nr. 102 „Rytasa” w czasie trwania konferencji wysuwa następującą tezę:

Doniosłe znaczenie dla Bliskiego Wschodu posiada również ustosunkowanie się Polski względem paktu wschodniego.

To też może dobrze uczyniła konferencja, gdyby rozważyła wszystkie możliwości wciągnięcia Polski do pracy nad konsolidacją pokoju nad Bałtykiem. Zadaniem konferencji jest odnalezienie sposobu zrealizowania tego planu, gdyż zdaje się, że nie jest to nie możliwe.

Cóż do tego trzeźwego głosu do dać? My ze swej strony, chcemy tu przypomnieć, tyle razy wyciągaliśmy rękę do zgody, usiłując nawiązać, o ile już nie stosunki przyjaźni, to przynajmniej nor-

malne i znośne dla obydwu stron stosunki sąsiedzkie. Wszystkie te dobre chęci nasze rozbiły się o zdecydowany upór sfer litewskich, nie chcących realnie spojrzeć na rzeczywistość w oczy. Trzeba było aż tylu i tak radykalnych zmian w układzie stosunków politycznych Europy i wydarzeń tuż pod bokiem Litwy, aby zerwać z utopją a jąć się polityki realnej.

Chcia się wierzyć, że niedawna wizyta posła lit. Klimasa u min. Becka w Genewie stanowiła pierwszy ogień unormowania sąsiedzkich stosunków jak również obu stronnie rozmowy nieoficjalne, o których donosi prasa francuska i litewska.

Są pewne symptomy, któreby wskazywały na Litwie na otrzeźwienie, na usiłowania dojścia do porozumienia. Wynika to przynajmniej z relacji korespondentów warszawskich w Kownie i koło wieńskich w Warszawie.

Jak niedawno prasa doniosła, prof. Birzyska wycofał się z kierownictwa Związku Wyzwolenia Wilna i wyjechał do... Wilna.

Niemniej jednak związek obchodzi 10-lecie istnienia dosyć uroczystie, mimo, że zapowiada

zmianę w metodach pracy. Związek nie liczy co prawda tak wielu członków, bo posiada ich 25.000 i ma około 540 oddziałów, niektórzy z granicą jak w U. S. A., Kana dzie, Anglii, Francji, a nawet w Chinach.

Tak samo w sprawie nietaktownej karykatury poważnie myślących Litwinów dali na łamach „Literaturos Naujenos” mocną odprawę „Kuntaplisowi”, stwierdzając wyraźnie, że dla samych Litwinów poziom tej karykatury był nie tylko niesmaczny, ale obraźliwy.

To są szczególności! Nie przesadzając przedwcześnie sprawy, za notować należy dużą zmianę w nastrojach sfer kierowniczych litewskich w odniesieniu do ułożenia normalnych sąsiedzkich stosunków z Polską.

Czy będzie tak jak zawsze było dotąd, że myślny dążyli do wytworzenia znośnego „modus vivendi”, a Kowno pozwalało drogą granicznym zarastać trawą, trudno wyrokować z mglistych dotychczasowych przesłanek!

Jedno jest pewne! Litwa obecnie ma głos...

B. Bol.

KRAWIEC WOJSKOWY
W. OSTROWSKI
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 44, telefon 5-37-32.
Sklep w podwórzu. Firma chrześcijańska.
Specjalność spodnie bryczesy do konnej jazdy.
WARUNKI DOGODNE

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L.O.P.P.

Sierszańskie Zakłady Górnicze
S-ka Akc.
POLECAJA
ze swej kopalni „ARTUR” w Sierszy
WĘGIEL KAMIENNY
dla celów przemysłowych i potrzeb domowych
Węgiel mechanicznie sortowany i płukany, wybitnie ekonomiczny i najtańszy do opał domowego.
5800 kaloryi
Pocztą i telegr. SIERŚA koło Trzebini
Stacja kolejowa: Siersza Wodna. Telefon: Trzebina 9.
Własne tory przemysłowe.

ZAWSZE NAJLEPIEJ U NAS!
RESTAURACJA, KAWIARNIA I BAR
„GASTRONOMJA” WARSZAWA
Nowy Świat 16
róg Al. 3 Maja
Najpopularniejsze zakłady gastronomiczne w stolicy.

*) Memorjał komisji studiów nad stosunkami polsko-czeskimi przy Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą — Warszawa, 1935 r.

ŻAŁOBNE ECHA

Dzwony żałobne wieszczą światu, że odszedł od nas nasz Wódz, że zamknął kochane, szare oczy na zawsze...

Polska, rażona w serce, jak długa i szeroka placze, że beztrosny los odebrał Jej to, co miała najdroższego, odebrał Jej Józefa Piłsudskiego.

„Zeszedł z tego świata — pisze *Polonia* — mąż, który wywarł decydujący wpływ na dzieje Polski. Żył w wieloletniej służbie państwa. Jego jest wydarzeniem o wielkim znaczeniu politycznym. Tak osądzą ten wypadek swoi i obcy. Swoi, bez względu na zapamiętanie polityczne, bez względu na to, czy byli zwolennikami Zmarłego, czy też przeciwnikami...

Wyznajmy otwarcie, że wszyscy myślący obywatele z pewną trwogą myśleli o chwili, gdy s. p. Piłsudski pożegna się z tym światem. A myśleli tak zarówno jego zwolennicy, jak przeciwnicy. Również opinia zagraniczna żywo interesowała się tem wydarzeniem, którego i Piłsudski uniknąć nie mógł, bo wszyscy jesteśmy śmiertelnici...

Dziennik nawołuje, by ważne polityczne ustawy i by nad otwartą mogiłą podano sobie ręce do zgodnej pracy, oraz by obywatelom Rzplitej przyswiecał wspólny cel, przekazany w spuściźnie przez Marszałka: Ojczyznę.

„Wstrząśnięty wieścią żałobną naród — pisze *Kurier Warszawski* — będzie oceniał Zmarłego przede wszystkim z punktu widzenia jego niezwykłej osobowości psychologicznej.

I pod tym względem nie będzie już między nami żadnej różnicy zdań. Nietylko bowiem nikt nie będzie przeczył, że Piłsudski był obdarzony niepospolitą siłą charakteru, lecz można powiedzieć, iż ta właśnie jego cecha stała się przedmiotem szczególnego podziwu zarówno wśród jego bezwzględnych wielbicieli, jak wśród jego zdecydowanych przeciwników politycznych.

Ta siła charakteru Piłsudskiego była, odgadł wszedł on w wiek męski, bez żadnych zastrzeżeń od dana na usługi ojczyzny.

Słowo Pomorskie pisze: „...Składamy dziś Wielkiemu Zmarłemu hołd przynależny. Za to, że żył, że służył Polsce, że, chociaż służył jej inaczej niż my, przecież służył jej najofiarniej. Że, chociaż szedł innymi drogami, przecież dążył do tego samego celu: najpierw do wywołania wolności, a później do utrwalenia bytu i pomyślnego rozwoju niepodległego państwa. Za to, że był twórcą i najlepszym opiekunem naszej wspaniałej ar-

mii, że dał Rzeczypospolitej zbrojne ramię, które wzbudza dumę w Polakach, a podziw u obcych. Za wszystko, co dobrego dla Polski zdziałał, bo od młodości, lat do ostatniego tchnienia Józef Piłsudski był na służbie Polski.

Nad trumną Józefa Piłsudskiego pochylają się sztandary całego narodu, wszystkich jego oddziałów, wszystkich obozów politycznych: jedne w hołdzie swemu Wielkiemu Wodzowi, inne w hołdzie swemu Wielkiemu Przeciwnikowi; ale wszystkie i wszystkie szczerze.

„Zgon Marszałka Józefa Piłsudskiego — pisze *Rolnik Wielkopolski* — jest ciosem dla Polski wielkim. Zmarł bowiem Człowiek, który przez całe swe życie o Polskę walczył i Polskę nade wszystko ukochał. Z całą swą siłą na wola wziął na siebie ciężar i odpowiedzialność za losy Polski i zapewnił Jej wreszcie trwałość i siłę pośród innych wolnych narodów świata. Był to Człowiek prawdziwie wielki, skromny i cichy, usuwający się zawsze w zacisze swego domowego ogniska, gardzący pompą i paradą. Kochał i zawsze pomagał ludziom prostym, biednym i pracującym. Tak samo gorąco miłował lud wiejski, który mu dawał zawsze najlepszych żołnierzy. A żołnierzy kochał s. p. Marszałek Piłsudski najgoręcej.

I dlatego zdobył sobie s. p. Marszałek Piłsudski serca milionów Polaków. Zgonowi s. p. Marszałka towarzyszyć będzie powszechny smutek i żal całego Narodu.

Kurier Bydgoski pisze: „W obliczu Majestatu Śmierci trudno dobierać kwiecistych zdań, bo i trudno o słowa, któreby dostatecznie zdołały wypowiedzieć żal przeogromny po stracie

Pierwszego Syna Wolnej Rzeczypospolitej.

Niechajże ziemia polska, która przysięgała i przysięga Tego, który o nią walczył, zrosi ją Swoją krwią i potem, dla której poświęcił wszystko, co posiadał, bo życie całe, lekka Mu będzie! Niechajże w niej zasnę tej błogiej ciszy, której nie zaznał za Swego żywota.

I oby nad Jego trumną podali sobie ręce zwaśnieni Polacy, niechajże w obliczu Majestatu Śmierci zapomną wszyscy uraz wzajemnych i niechaj z serc naszych pierzchnie nienawiść braterska. Niechajże pod wpływem tego silnego wstrząsu psychicznego opamiętają się wszyscy Polacy, a dionie nasze niechaj zewrą się ze sobą w jednym wielkim, zgodnym wysiłku dla dobra Polski i dla chwały Ojczyzny.

Robotnik pisze: „Odszedł człowiek, który odegrał ogromną rolę w dziejach Polski. Karta naszej historii, na której zapisane są zgłoski jego nazwiska, pozostanie na zawsze kartą Wielkich Zdarzeń, wielkich przełomów i wielkich dramatów. Dziś ta karta jest już zamknięta.

„Ukraińskie *Dilo* stwierdza: „Umarł człowiek, którego imię stało się już za życia legendą... taki człowiek, który naprawdę za pisuje karty historii. I tego faktu nie zaprzeczają ani wrogowie, ani przyjaciele: była to wielka indywidualność, indywidualność zakrojona na miarę o wiele większą od przeciętnej miary jego rodaków...“

Szczuple ramy pisma nie pozwalają nam na przytoczenie wszystkich głosów, swoich i obcych, odzwierciedlających ogrom nieszczęścia, jaki dotknął Polskę.

Udział wojska w uroczystościach pogrzebowych

W uroczystościach pogrzebowych s. p. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie wezmą udział:

Początki chorągwie i sztandary wszystkich pułków piechoty i Szkoły Podchorążych Piechoty, wszystkich pułków kawalerii i Szkoły Podchorążych Kawalerii (w szyku konnym), wszystkich baonów saperów i Szkoły Podchorążych Inżynierii. Początki trąbek formacji artylerii odznaczonych wirtualnie milicji (w szyku konnym).

Zwarte oddziały wojska: delegacje ze wszystkich wielkich jednostek piechoty i kawalerii oraz 3 orkiestry z terenu D. O. K. I.

Artylerja wystąpi w specjalnym zgrupowaniu. Poza tem udział wezmą inne

bronie i służby: formacje lotnicze, bronie pancernych, saperów, wojsk łączności, żandarmerji, tabórów, uzbrojenia, intendentury i zdrowia. Będą one reprezentowane przez pododdziały piesze. Ponadto wystąpi również lotnicza w powietrzu, oraz delegacja marynarki wojennej i KOP-u.

W uroczystościach pogrzebowych wezmą również udział wszyscy dowódcy okręgów korpusów, którzy będą postępować w konduktach w grupie generałów za lawetą z trumną.

Całością na uroczystościach w Warszawie dowodzi gen. dyw. Orlicz-Dresler, piechotą gen. bryg. Bończa-Uzdowski, kawalerją gen. bryg. Wieniawa-Długoszowski, artylerją zaś płk. Schally.

Kondolencje attachés wojskowych w Sztacie Głównym

W ciągu dn. 13 b. m. zgłosili się do Sztabu Głównego attachés wojskowi, akredytowani w Warszawie, w pełnych mundurach i składali kondolencje w imieniu swych armij. Kondolencje przyjmował w imieniu Sztabu Głównego mjr. dypl. Axentowicz. Pierwszy przybył dziekan attachés wojskowych płk. armii angielskiej Connal Rowan, następnie składał kondolencje kolejno mjr. de Lengyel — imieniem węgierskiego min. obrony narodowej, imieniem armii estońskiej — płk. Freiberg, kpt. Matsumara, zastępca nieobecnego w Warszawie gen. Yamawaki — imieniem min. wojny Japonji, płk. Kluge — imieniem armii lotew., płk. S. G. Silverster — imieniem czeskosłowackiego min. obrony narodowej Bradača i szefa czeskosłowackiego

sztabu głównego gen. Krajczy, radca ambasady włoskiej Bellardi Ricci — imieniem ambasadora włoskiego Bastianiniego i nieobecnego w Warszawie attaché wojskowego płk. Marazzani, attaché Francji — mjr. Laparra, kpt. Ponton d'Amecourt, attaché morski kpt. fregaty Arzur, kpt. sztabu głównego armii niemieckiej Kinzel w zastępstwie nieobecnego w Warszawie gen. dyw. Schindlera, ppłk. sztabu głównego Diaconescu — w imieniu armii rumuńskiej i rumuńskiego szefa sztabu głównego Samsonowicza, zastępca nieobecnego w Warszawie attaché S. Z. R. Siemionowa, attaché wojskowy A. W. Barabanow, imieniem armii szwedzkiej attaché wojskowy Szwedzi mjr. de Laval.

Wszystkim tym, którzy w bolesnych dla nas chwilach choroby i zgonu



Jadwigi z Radomyskich

Nałęcz-Korzeniowskiej

okazali pomoc i współczucie, a w pierwszym rzędzie p. Min'strowi J. Beckowi, p. pułk. dr. med. B. Pawłowskiemu, p. wice-dyr. Gab. Min. Spraw Zagr. S. Sokółowskiemu, p. dyr. Z. Piłuckiemu i przyjacielom Zmarłego, którzy odprowadzili ją na miejsce wiecznego spoczynku, składają podziękowanie z głębi serca

Radomyscy i Korzeniowscy

Kraj w żałobie

Cały kraj pogrążony w głębokiej żałobie. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, w najodleglejszych zakątkach Rzeczypospolitej, odbywały się przez cały dzień onegdaj żałobne manifestacje. Ludność w skupieniu i powa-

dze dawała wyraz żalowi, jaki przeniknął wszystkich na wieść o bolesnej stracie. W manifestacjach brały udział liczne rzesze włościanstwa i robotników, których Komendant za życia był ukochanym przewodnikiem.

W OLEANDRACH

W historycznych Oleandrach, na Błoniach Krakowskich, skąd w pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła pod wodzą Komendanta Pierwsza Kompania Kadrowa Legionów Polskich, zebrały się w poniedziałek wieczorem kilku dziesiąt tysięcy rzesze. Przy blasku pochodni, pośród lasu sztandarów, obok popiersia Marszałka, ustawionego na wysokim cokole, owiniętym pokrytymi kirem flagami o barwach narodowych, ustawiły się karnie szeregi oddziałów

p. w. i w. f. Wokół stanął pierścień dziesiątków tysięcy ludności. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego Chopina, przemawiał prezes Zw. Legionistów w Krakowie, dr. Korczyński, składając imieniem żołnierzy Marszałka hołd pamięci Zmarłego i ślubowanie wierności Jego ideom. Na zakończenie uroczystości, która miała charakter, pełen majestatycznej powagi, orkiestra odegrała w żałobnym tempie „Pierwszą Brygadę“.

W KRAKOWIE

Na Pl. Matejki, w Krakowie, obok grobu Nieznanego Żołnierza, odbyła się żałobna manifestacja kolejowego p. w. Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina okryto kirem sztandary kolejowego p. w.

O godz. 18-wj w sali krakowskiej rady miejskiej odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne, na którym pełne bólu przemówienie wygłosił prezydent miasta dr. Kaplicki. Po dwuminuutowej ciszy, posiedzenie zostało zamknięte i cała rada miejska udała się na wielką manifestację żałobną mieszkańców Krakowa.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego Marszałek Piłsudski był doktorem honoris causa, odbył nadzwyczajne posiedzenie żałobne, na którym postanowiono wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych i wybrać komitet, celem opracowania projektu trwałego uczczenia

pamięci Marszałka. Do P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałkowie Piłsudskiej rektor i senat U. J. wystosowali depesze kondolencyjne. Po posiedzeniu senatu rektor Maziarzki udał się do p. wojewody krakowskiego, celem złożenia na jego ręce kondolencji dla rządu.

Pod przewodnictwem dowódcy O. K. V, gen. Narbutt-Luczyńskiego, odbyło się posiedzenie zarządu krakowskiego okręgu L. O. P. P., na którym odwołano wszystkie zabawy, przewidziane w programie „Tygodnia L. O. P. P.“.

Komendant okręgu 5 Zw. Strzeleckiego w Krakowie wydał do podwładnych mu oddziałów rozkaz zakończony słowami: „Światła pamięci nieodżałowanego Wodza uczymy najlepiej, budując Mu pomnik najtrwalszy, najpiękniejszy i najbardziej do celów, przez niego wytkniętych, wiodący — spiszowy pomnik pracy“.

W WILNIE

Wilno, miasto ukochane przez Marszałka, pragnie ból swój przeżywać w milczeniu skupienia i ciszy. Temu przekonaniu dała wyraz powszechna opinia na poniedziałkowej konferencji u p. wojewody przedstawił społeczeństwa i wojskowi. Wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia społeczne na terenie miasta, podobnie, jak i rada miejska, odbyły wewnętrzne zebrania żałobne. We wszystkich świątyniach odprawiane zostały nabożeństwa

żałobne. Równocześnie z głosem dzwonów odezwały się syreny wszystkich fabryk i warsztatów na terenie miasta.

W urzędzie wojewódzkim przez cały dzień onegdaj do późnej nocy ziałały się bez przerwy przedstawiciele instytucji, związków i stowarzyszeń, konsultując państw obcych i wielką liczbą osób prywatnych, wpisując swe nazwiska do wyłożonych list kondolencyjnych.

W MAŁOPOLSCIE WSCHODNIEJ

Na boisku sportowym 19 p. p. odbyła się w poniedziałek uroczystość nabożeństwa żałobnego. Na sztandarze wszystkich pułków garnizonu lwowskiego. W uroczystości wzięli udział wojewoda lwowski Belina-Prażmowski i dowódca O. K. gen. Popowicz. Po odczytaniu przed frontem orędzia Pana Prezydenta i rozkazu ministra spraw wojskowych do armii, początki sztandarowe wystąpiły z szeregów, po czym nastąpił akt nłożenia kupy na sztandary.

Podobne uroczystości odbyły się w Stanisławowie i w Tarnopolu oraz we

wszystkich wielkich garnizonach Małopolski Wschodniej.

We Lwowie odbyło się wieczorem w sali Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli władz, stowarzyszeń, organizacji i wszystkich warstw społeczeństwa lwowskiego w celu powołania komitetu obywatelskiego, który zajął się na organizowaniem manifestacji żałobnej Lwowa.

Ludność woj. tarnopolskiego zamiast wieść na trumnę Marszałka deklarowała składki na ukończenie budowy Jego pomnika w Tarnopolu.

W KATOWICACH

Zarząd główny i komenda główna Zw. Powstańców Śląskich w Katowicach ogłosiły rozkaz nadzwyczajny do odczytania przed frontem oddziałów, w którym, z powodu zgonu umiłowanego Wodza nakazują aż do odwołania żałobę wszystkim członkom. Sztandary związkowe okryto kirem.

Główny komitet wyborczy N. Ch. Z. P. oraz zespół senatorów i posłów na Sejm Rzeczypospolitej i Sejm Śląski wysłali depesze kondolencyjne do P. Prezydenta Rzplitej, p. premiera Sława, P. Marszałkowie Piłsudskiej oraz do prezydenta B. B. W. R. w Warszawie.

W Katowicach zawiązał się komitet honorowy dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. W skład tego komitetu

wchodzi jako członkowie komitetu honorowego wojewoda dr. Grąbski, gen. Zajac i ks. biskup Adamski. W wyniku obrad postanowiono m. in. że zamiast wieść na trumnę przeznaczone zostaną odpowiednie kwoty na Kopiec Marszałka Piłsudskiego. Postanowiono zwrócić się do centralnego komitetu uroczystości pogrzeb w Warszawie z prośbą o skierowanie pociągu żałobnego ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego przez ziemię śląską. W sprawie tej wysłano depeszę do p. prezesa Rady Ministrów.

Depesze podobnej treści wysłały również powołany specjalnie komitet obywatelski ziemi kieleckiej oraz zarząd okręgowy kielecko-radomskiego Związku Legionistów.

NA WYBRZEŻU

Ludność rybacka półwyspu Helskiego jak również miejscowości, położonych wzdłuż Bałtyku, na wiadomość o śmierci Marszałka Polski dała wyraz wielkiej żałobie przez spontaniczne manifestacje.

W Helu, Jastarni, Kuźnicy, Wielkiej Wsi-Hallerowie na Jodźcach, kutrach i statkach rybackich opuszczono

no flagi, spowite kirem. W poszczególnych miejscowościach Kaszub ludność tłumnie zbierała się przy kapliczkach przydrożnych, odmawiając modlitwy za spokój duszy Wodza Narodu. Był to widok niezwykle wzruszający, gdyż prosty lud rybacki w ten sposób zmanifestował, jak drogą mu była osoba Wielkiego Zmarłego.

W GDYNI

Komitet wyłoniony przez społeczeństwo Gdyni ustalił na dz. 15 b. m. odprawienie dwu mszy św. Następnie odbędzie się przemarsz wszystkich organizacji przed katedrą marińską, ustawionym przed kościołem Marji Panny.

Wszyscy marynarze, oficerowie, kapitanowie, członkowie zarządów polskich przedsiębiorstw żeglugowych oraz członkowie klubu kapitanów, oficerowie polskiej marynarki handlowej i Zw. Rezerwistów Marynarzy, zebrani na żałobnej akademii powzięli jednomyślnie następującą rezolucję:

„Łączymy się z całym społeczeństwem polskim w głębokim smutku i żalu z powodu śmierci umiłowanego Wodza Józefa Piłsudskiego i w tej żałobie

chwili postanawiamy uczcić pamięć najlepszego Obywatela Polski przez złożenie uroczystego ślubowania, iż dokażemy wszelkich sił w pracy nad urzeczywistnieniem idei, dla której poświęcił był całe swe życie Zmarły a mianowicie stworzenie i utrzymanie Polski niezależnej, gospodarczo silnej“.

W POZNANIU

„Dziennik Poznański“ rzuca myśl, aby Plac Wolności w Poznaniu przemianować niezwłocznie na plac imienia Marcji Chelmińskiej.

Wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady m. Poznania, celem odwołania hołdu pamięci Zmarłego.

NA POMORZU

Ks. biskup Okoniewski zarządził odprawianie żałobnych nabożeństw oraz bicie w dzwony codziennie aż do dnia pogrzebu we wszystkich kościołach diecezji Chelmińskiej.

O godz. 17-ej u p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa zebrali się przedstawiciele władz oraz organizacji i stowarzyszeń. Na wniosek p. wojewody zebrani jednomyślnie postanowili opodatkować się na budowę regionalnego muzeum miejskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. O godz. 18-ej w sali Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbyła się podniosła manifestacja żałobna miejscowego społeczeństwa.

W Bydgoszczy żałoba jest powszechna. Ludność smorzućnie nakłada krepowe opaski. Latarnie uliczne oświetlono kirem. Rada miejska odbyła nadzwyczajne posiedzenie żałobne. Zapowiedziano nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach. W szkołach poświęcono Wielkiemu Zmarłemu pogadanki. Młodzież silnie zareagowała na tragiczną wiadomość. Zmumienie powagi chwili łączy się ze łzami.

Cały Grudziądz okryty żałobą. Lekcje w szkołach w poniedziałek nie odbyły się, natomiast dzieci udały się na nabożeństwa do kościołów. Wiele biur prywatnych na znak żałoby zwolniło od pracy swych pracowników. Na zaproszenie komendanta garnizonu gen. Sa wickiego odbyło się zebranie miejscowego społeczeństwa, na którym ustalono przebieg uroczystości żałobnych. Prezydent miasta n. Włodek wysłał do P. Marszałkowie Piłsudskiej i p. wojewody pomorskiego depesze kondolencyjne.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

W Sosnowcu odbyło się uroczyste zebranie żałobne okręgowego Zw. Legionistów. Sala zebrania, w nośniku której ustawiono pokryte kirem popiersie Marszałka, zamienila się w symbolizację na kankiel. Członkowie związku składali koleś na ręce prezesa, nos. G. iedkiego, ślubowanie wytrwania w ideach, głoszonych przez Władcę i Polki odrodzonej. Zebranie zakończono minutą milczenia. Legioniści zacięgnęli przed kapliczką wartę honorową.

Podobne symboliczne kaplice zostaną urządkowane w Bełżynie, Dąbrowie Górniczej i Czeladzi. Przez cały czas żałoby we wszystkich kościołach Zaglebia Dąbrowskiego będzie trzy razy dziennie dzwony. W tym samym czasie rozlegać się będzie głos syren fabrycznych.

W Chorzowie odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego dla uczczenia pamięci Marszałka. W uchwalonym programie uroczystości żałobnych przewidziane są nabożeństwa i liczne akademie.

W BRZĘCIE NAD BUGIEM

W ciągu poniedziałku w szeregu związków i organizacji odbyły się zebrania żałobne. W godzinach wieczornych odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym uchwalono wyznaczyć najpiękniejszy plac miasta pod budowę pomnika-gmachu imienia Marszałka Piłsudskiego i asygnowano na ten cel 5000 zł. Jednocześnie wezwano mieszkańców miasta do ofiarowania na tenże cel jednorazowego zarobku.

Najwyższa jakość skóry najniższe ceny

CENNIK
Męskie zel. 2.25
Obrasy 1.10
Zelówki damskie . . . 1.50
Obrasy franc. damskie . 0.60
Zelówki szyte o . . . 0.20
Zelowanie napoczekanym w ciągu 25 minut za dopł. 10%
Bezpłatny odbiór i dostawa obuwia do domów.
Zakłady Mechaniczne i Naprawy Obuwia „RAPID“
Krak. Przedm. 27, tel. 5.16.46.

Otyłość osłabia serce

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wczesniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość spowodowana jest złą przemianą materii albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych. Ziola Magistra Wolskiego „Degrosa“ zawiera jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yabunga, który pobudza organizm do spalania nadmiaru tłuszczu. Stosuje się go przeciwko otyłości i nie wymaga on specjalnej diety.

Ziola ze znak. ochr. „Degrosa“ do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).
Wydawnia Magistra E. WOLSKI, Warszawa, Ziola 14 m. 1.
1828-b

Dowódca 18 pułku ułanów Pomorskich powiadamia, że Święto Pułkowe — w dniu 29.V. 1935 r., będzie obchodzone ściśle w ramach pułkowych. Zaprośzenia nie będą wysyłane.

Dowódca i Korpus Oficerski 19 pułku piechoty „Odsiecz Lwowa“ podają do wiadomości, że tegoroczne święto pułkowe, przypadające na dzień 29.V. 1935 r., będzie obchodzone ściśle w ramach wewnętrznych pułku.

DZISIAJ KALENDARZYK
15. Środa: Zofii Wd.
16. Czwartek: Jana Nepomucena.
KALENDARZYK ŚLĄSKI
15. Środa: Strzeżysława.
16. Czwartek: Włodzisława.

Stan pogody

P. I. M. komunikuje:
Wstrząśnienie chłodnych mas powietrza pochodzenia polarnego spowodowało wczoraj w Polsce pogodę o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Zwłaszcza w dzielnicach północnych typ tej pogody występował jasnowo. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 6 st. w Gdyni i Wilnie, 7 w Warszawie i Łodzi, 8 w Poznaniu, 11 w Kielcach i Ralsku, 12 w Krakowie, Zakopanem i Brześciu n-Bugiem 13 w Pińsku, Lublinie i Cieszynie, 14 we Lwowie, 15 w Łucku i Zaleszczykach, a 16 st. w Tarnopolu i Przemyślu.
Prognoza na dziś:
Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami w postaci deszczu, a w dzielnicach północnych — deszczu ze śniegiem lub krup. W dalszym ciągu chłodno, nocą miejscami przynioski. Umiarowane wiatry z kierunków północno-zachodnich.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

GŁÓWNE WYGRANE I i II-gie ciągnięcie

Zł. 100.000 na nr.: 113144
Zł. 50.000 na nr.: 181917
Zł. 10.000 na nr.: 40845 65321
54976 159500
Zł. 5.000 na nr.: 10750 37576 93989
163884
Zł. 2.000 na nr.: 4883 8559 18747
19185 34531 35310 50280 64776 77697

:~*~:

Po 200 złotych

89 311 96 485 519 71 773 849 971 1066
103 314 29 65 539 679 785 861 900 2197
212 50 77 391 489 652 731 46 92 93 800
17 3053 92 291 737 63 98 980 4013 185
95 232 313 501 24 29 72 753 710 887 942
5172 397 525 65 693 805 27 64 923 6127
30 65 81 218 81 356 419 53 503 742 841
919 7057 144 54 98 470 96 565 604 790
93 99 926 8064 471 526 606 40 97 9001
247 65 423 55 541 43 53 89 787 927

10170 220 30 46 362 427 532 745 984
11375 435 84 715 966 12054 155 254 359
83 438 568 636 706 70 72 838 72 13313
90 506 715 801 61 14153 80 83 226 343
58 525 29 642 73 846 929 15151 289 465
529 78 96 800 90 910 16007 161 75 94 96
582 647 824 26 40 921 17018 81 82 381
629 733 18029 150 847 557 19067 110 223
341 50 432 33 607 709 829 75 989

20128 47 219 28 31 34 43 49 85 392 403
89 503 41 757 92 682 21198 235 80 367
497 505 713 73 838 48 93 22057 58 65 188
298 454 510 753 831 974 23120 23 31 60
91 265 82 351 594 793 95 884 916 20 66
24096 256 60 370 488 504 667 25353 457
649 92 833 57 940 26020 26 207 365 437
68 73 76 714 806 967 2124 98 218 370
420 587 611 753 841 28367 591 627 764
65 83 914 29254 306 51 520 91 806 18 939
50 93

30086 127 46 339 462 604 9 42 65 726
1229 963 31017 51 65 344 62 959 61 32092
844 87 238 573 88 607 849 72 82 948 97
33034 66 241 79 487 98 543 58 630 309
815 33 82 989 34119 249 53 80 483 502
686 738 919 83 35 270 76 546 68 683 734
53 80 802 36052 192 234 60 87 349 66 403
29 48 567 613 700 78 960 68 37007 86 58
325 655 63 702 58 73 952 81 38103 13
242 442 528 710 35 685 39007 19 136 70
273 435 615 34 61 68 99 717 834 953

40005 35 41 163 283 31 16 551 72 681
774 85 825 53 908 20 94 41049 92 207 535
659 77 751 851 42019 192 277 376 506
609 761 810 990 43013 27 32 100 720 308
58 59 327 619 784 85 930 44059 190 393
408 20 548 874 933 89 45078 100 27 49
285 351 55 83 442 54 74 686 700 68 841
916 46073 164 66 204 63 74 305 21 55 87
557 60 872 97 47126 98 216 77 392 552
714 84 48044 97 163 83 670 87 819 55 75
909 17 42 49 49069 142 327 409 87 565
628 818 49 54 65 78 829 85

50027 352 63 542 697 772 838 912 51030
87 557 676 725 839 52047 348 626 709
862 75921 53104 557 778 834 50409 190
232 304 674 748 971 55156 319 45 73 403
645 815 755 855 997 56034 87 390 452 95
519 771 909 7078 162 83 291 93 88 314
72 406 43 822 29 58006 227 380 568 90
699 945 59077 122 227 52 350 68 848
772 826 63 99 935

60005 27 186 246 67 79 96 392 447 77
587 648 726 915 93 61155 878 529 60 80
635 895 62050 251 389 428 673 607 24 52
937 50 63103 33 335 45 54 903 64035 20
269 402 586 600 27 956 65142 236 317 57
578 618 83 932 678 66047 182 213 71 313
439 74 510 18 832 60 64 71 67059 91 323
26 407 23 80 618 43 744 59 68050 120
323 410 38 849 998 69162 83 222 89 353
517 75 659 60 77 726

70040 47 48 52 159 217 325 599 779 721
62 64 822 85 84 93 71443 57 545 59 60
658 708 57 943 80 72133 75264 377 90
555 78 610 33 910 920 87 73304 35 435
41 588 767 818 74090 254 48 80 90 320
52 84 443 522 23 627 803 75 75035 67 81
116 367 420 70 866

70069 321 70 442 542 87 867 981 77379
85 496 530 639 763 820 38 78102 222 334
44 445 585 88 763 62 950 86 79076 116
248 56 96 307 19 39 77 93 446 507 87
617 820

80032 41 98 259 99 304 46 47 565 662
721 907 13 81076 430 617 748 58 933 62
62076 78 132 66 217 250 634 79 769
876 78 966 83276 406 681 722 816 840 97
276 615 738 86 971 85001 23 27 167
89 224 74 340 667 731 47 820 916 25
86005 106 28 68 228 311 47 546 755 841
87009 91 231 349 405 45 528 40 61 6 6
8 75 722 37 914 89065 157 296 397 426
63 560 761 830 942 78 89113 19 21 44
255 84 378 484 511 48 600 1 19 68 79
801 39 59

90040 115 205 488 91 504 62 78 84 678
740 78 81 831 91001 44 67 70 623 742
833 36 79 902 91 92223 54 436 70 566
67 694 943 83 93120 99 340 52 449 74
94070 170 254 358 85 508 607 24 728 20
806 26 95109 209 94 415 618 988 96021
419 69 536 41 604 28 61 91 777 814 41
91 94 922 54 63 97077 351 751 88 996
98092 131 312 57 444 566 670 870 977
99031 100 358 483 648 53 806 87 979

100093 255 419 47 604 867 913 101240
64 309 62 422 64 609 40 73 729 95 947
162043 319 418 53 510 17 33 78 96 697
27 98 789 817 70 103080 84 474 591 644

:~*~:

131934 133645 147723 178682
Zł. 1.000 na nr.: 199 8200 26622
34113 35748 38773 40789 54572 65410
65520 66002 70665 71066 76962 80049
80849 81440 82432 85783 87660 114998
116140 124572 125838 129805 136948
139877 147152 154332 156150 157924
163517 164154 175521 178148

87 797 104036 460 635 764 89 801 105152
444 516 56 612 106070 92 228 490 697
735 71 835 87 912 51 107028 41 61 76 97
289 321 47 434 60 521 674 779 921 29
91 108011 151 76 344 511 34 36 67 653
789 845 51 109046 203 30 512 43 633 768
875

110006 279 304 433 690 700 882 959
79 81 111006 25 84 252 90 483 91 667
84 747 99 804 932 112009 29 316 62 413
673 778 805 59 72 113009 9 82 119 39
84 94 783 322 35 56 494 933 114042 45
333 565 68 115014 31 70 367 480 687 754
846 86 965 99 116042 117 211 362 455
508 696 702 26 61 67 72 817 76 938 63
117260 78 402 31 736 859 66 88 94 929
51 62 60 118008 66 178 226 54 315 80
408 20 23 531 695 978 119077 144 365
483 531 620 708 829

120000 300 444 48 745 815 22 935 81
121045 165 227 306 401 9 52 526 630 715
803 58 99 122036 41 87 222 483 563 90
655 833 971 80 87 123097 123 75 94 258
352 498 636 713 99 828 63 935 124033
304 557 633 702 4 22 24 54 823 932 53
66 125278 316 39 428 50 517 677 730 76
938 126018 50 159 86 399 634 811 73 994
127074 90 201 27 65 71 432 61 541 55
742 45 58 861 936 73 12815 29 39 65
212 32 444 565 685 728 904 129034 46
101 33 343 418 656 732 800 16 66 76

130027 547 48 642 53 131071 185 239
369 457 501 695 831 999 132059 68 146
80 307 446 93 520 51 806 133093 134 69
83 84 374 472 504 619 39 69 793 839
134223 396 454 514 789 896 98 936
13106 18 250 52 336 75 567 638 42 49
91 705 136043 102 243 381 479 546 627
795 879 988 13148 278 771 138031 186
240 42 71 308 81 527 66 667 700 817 942
50 81 80 94 139062 174 255 410 14 54 42
638 750 885 95 920 77

140017 98 119 627 59 68 723 819 996
141144 212 61 373 449 60 559 56 74 712
85 845 966 81 142084 153 5 271 682
828 74 89 94 934 51 143042 422 739 58
884 96 144218 317 687 748 69 957 78
145009 20 30 35 371 681 713 859 76 903
75 146034 283 403 32 505 608 756 73 76
94 872 147459 694 765 68 847 906 92
148239 424 50 57 98 575 98 668 738 49
836 41 905 74 79 86 92 149054 70 82 162
97 309 434 714 28 34 79 833 927 88

150003 108 228 361 423 66 664 551196
566 76 688 850 954 152221 43 419 655 953
15245 309 52 705 897 154032 234 35
535 685 842 968 74 155061 143 264 93
353 74 424 558 84 759 813 932 34 156182
223 327 402 16 547 86 604 742 846 58
95 946 157119 45 268 534 90 753 909
158092 116 22 79 334 452 63 66 882 824
65 68 159032 120 534 46 899

160169 234 56 90 409 33 673 763 812
47 935 50 56 162183 354 779 804 23 913
17 28 162063 231 33 485 835 45 68 785
882 963 163149 252 64 86 317 71 419
511 20 603 737 959 164074 88 262 368 81
442 99 544 716 22 88 932 46 165000 102
49 208 15 24 53 79 770 895 166078 269
308 75 94 661 925 992 167057 80 100 444
83 717 900 92 914 65 81 168090 200 70
213 19 68 87 406 33 80 547 682 775 860
903 9 59 86 169062 214 301 42 455 669
791 812 946

170047 99 286 398 452 565 85 699 773
913 70 171228 303 49 576 95 681 797
835 913 16 32 40 41 65 172087 130 209
22 364 515 24 692 765 859 911 45 56
173055 103 96 254 65 96 99 322 418 43
516 648 769 891 993 174029 104 253 769
908 175000 105 41 42 82 337 62 80 494
596 707 846 917 176041 66 77 78 247 72
80 509 89 653 88 829 177005 195 215 16
30 310 12 18 37 178156 257 352 469 562
650 830 77 80 83 944 179091 144 236 310
442 566 97 653 77 80 724 818

180007 17 69 85 88 140 276 446 530
72 88 630 64 70 739 803 10 46 62 993
181018 148 51 83 98 223 39 567 615 18
780 842 76 182033 179 84 284 342 419
47 618 38 183010 136 223 475 356 688
807 60 88 185058 70 198 217 413 554 99
656 808 929

III-cie ciągnięcie
Zł. 5.000 na nr.: 14985 149041
179167

Zł. 2.000 na nr.: 3912 20684 45132
62424 65446 72068 81031 90094 106830
113183 116012 12106 123056 129804
139300 157410 158431 159047 175330
Zł. 1.000 na nr.: 926 2415 7555 8382
11876 15826 21201 23284 24725 27205
65525 78821 85850 87845 101759 103492
108569 121822 125156 144252 166510
169521 176059 182115

Po 200 złotych
406 78 517 609 21 93 726 17259 328
643 67 888 18282 367 481 520 603 24
753 85 19001 102 539 719
20078 202 352 402 602 21398 543 44
22145 266 322 50 66 406 576 631 763

136 62 454 74 627 756 1309 46 531 80
629 889 965 2205 41 307 885 321 337 91
614 908 32 94 4243 90 702 5033 113 53
324 732 34 48 98 834 60 997 6219 372 459
656 749 62 834 7195 206 23 360 598 775
831 94 8262 864 9139 813 936 90
10139 278 482 11275 403 18 658 707
957 12115 505 791 812 13068 74 81 191
308 41 405 517 932 14432 794 15011 231
554 678 729 934 75 16020 108 359 417
714 17066 144 243 342 511 904 18135 437
632 735 898 19191 203 7 561 727 940
20046 443 702 21269 431 608 881 22267
325 45 623 24 23073 76 354 69 84 596
24056 152 443 640 713 25172 223 320 693
958 26102 69 368 513 648 27056 445 627

732 28066 193 310 40 50 94 816 49 946
29036 307 16 72 615 73 95
30049 31040 67 110 65 390 468 671 84
718 988 32010 107 815 926 84 33 111 16
249 420 890 920 68 34136 319 67 628 951
35116 513 649 755 655 60 36071 390 601
704 15 44 63 921 27 37029 672 920 66
38000 353 39139 577 897 930
40153 368 747 41188 268 361 417
631 796 42005 297 359 685 795 43147 456
652 44358 504 719 40 45440 84 783
46100 1 402 564 47013 444 681 907 49177
329 407 966 49087 98 224 82 686 744 921
47

50096 328 451 783 810 16 51383 743 62
926 30 74 52033 205 55 355 53120 77 487
622 621 79 89 707 812 27 54106 730 97
416 615 55 926 55045 64 87 245 74 447
58 646 765 56 223 591 620 789 5194 207
872 936 58107 585 738 880 59240 430 533
49 930

60204 488 505 22 26 63 708 959 61287
59 62 402 88 538 605 728 63071 305 567
719 882 993 59 65172 273 305 66038 648
774 916 77018 443 658 72 723 825 45 943
68141 261 667 69 216 468 520 743 867 918
70000 120 216 375 432 573 776 71061
159 344 549 743 72048 98 193 258 339 86
640 773 874 945 78035 494 503 74300 607
704 938 75156 73 302 425 597 722 53 827
49 930

76377 493 767 77237 362 523 896 982
78001 72 544 769 79134 426 558 641 706
80132 77 317 776 837 81087 186 226
577 788 847 54 84 82066 150 521 89 95
934 83114 332 433 73 87 791 84527 42
876 85207 375 516 839 86038 171 367
87189 332 90 692 88150 54 671 88 715
81 87 997 89311 813 990

90237 91177 367 84 430 92118 333 446
634 863 93118 227 505 619 708 918 73
94237 418 510 653 968 95777 839 96022
468 583 771 833 97033 247 454 574 606
760 930 98146 258 335 60 594 780 865
99041 184 513 84 757 800

100017 63 75 88 122 66 71 589 675 850
907 101245

Z zagadnień gospodarczych

Budżet kwietniowy

W kwietniu r. b., to jest w pierwszym miesiącu roku budżetowego 1935-36, wpływy budżetowe wyniosły 156,1 miljn. zł., wydatki zaś 179,4 miljn. zł. W ten sposób deficyt budżetowy w kwietniu sięgnął 23,3 miljn. zł. W kwietniu r. ub. wydatki wyniosły 170,5 miljn. zł. Identyfikując sumę wyniosły wówczas również dochody — łącznie jednak z wpływami z Pożyczki Narodowej.

Wzrost wydatków budżetowych w kwietniu r. b. w porównaniu z kwietniem r. ub. przypisać na-

leży przede wszystkim zwiększonym wydatkom w r. b. na obsługę długów. Wyższe były również wydatki na oświatę.

Nieznacznie spadły wpływy z danin publicznych i monopolów, co przypisać należy temu, że w kwietniu r. ub. nastąpiła większa wpłata zaległości w podatku dochodowym.

Na podkreślenie zasługuje wzrost wpływów w kwietniu r. b. w porównaniu z kwietniem r. ub. z monopolu spirytusowego.

Sytuacja w Gdańsku

Sytuacja w Gdańsku jeszcze nie jest wyjaśniona. Ostre zarządzenia przeciw lichwie zahamowały cprawda grożącą wobec panicznych zakupów — zwykłe cen, widocznie jednak nie opanowały jeszcze sytuacji całkowicie. Ciągłe scysje wynikają pomiędzy kupcami a komisarzami cen i prasa stwierdza, że rząd będzie zmuszony podwyższyć poziom cen ponad ustawowe 20 proc.

Dają się też odczuwać pewne

trudności w aprowizacji. Przejściowo wstrzymane zostały dowozy bydła z Polski, co wywołało oczywiście pogłoski o niedostatecznych zapasach mięsa w Gdańsku. Pogłoski te zostały cprawda zdementowane, ale widocznie obawy takie nie są bezpodstawne, gdyż wywóz żywności oraz innych artykułów pierwszej potrzeby do Polski uzależniony został od uzyskania zezwolenia.

Dobra konjunktura drogo kosztuje

Potężna akcja rządu niemieckiego wielkich robót publicznych i zbrojeń, nazywana „nakręcaniem konjunktury”, dała Niemcom rzeczywiście wysoką konjunkturę wewnętrzną i doprowadziła szereg gałęzi przemysłu do rozkwitu. Akcja ta wymaga jednak olbrzymich środków finansowych. Rząd niemiecki chce je utrzymać od tych właśnie, którzy na „nakręconej konjunkturze” zyskali.

Rozważa więc możliwość zaciągnięcia w przemysłu przymusu pożyczki na dalsze finansowanie programu zbrojeń i robót publicznych. Jednocześnie zaciąganie w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych i w Kasie Ubezpieczeń Społecznych pożyczek również na ten cel w wysokości 750 milj. mk. Przymownieć należy, że przed paru miesiącami rząd przyznał od kas oszczędności 500 milj. RM.

Rzemiosło w ofensywie

Rozpoczęło swoją działalność Biuro Organizacyjne — Handlowe Rzemiosła (B. O. H. R.), utworzone niedawno przy Związku Iz Rzemieślniczych. Celem działalności nowej instytucji jest rozszerzenie rynków zbytu dla wyrobów rzemieślniczych.

Rzemieślnik, aby móc sięgnąć po większe zamówienia, musi posiadać organizację zbiorową. W obecnej chwili stworzenie takiej organizacji jest dla rzemieślnika kwestią życia. Wciśnięty bowiem pomiędzy przemysł a chałupnictwo pojedynczy rzemieślnik traci grunt pod nogami. B. O. H. R. otworzy rzemieślnikowi zupełnie nowe rynki, umożliwi mu branie udziału w wykonaniu większych zamówień. Dotychczas były to nie-

możliwe; odbiorca chce mieć do czynienia z jednym, poważnym, dostawcą.

Rzemiosło zainteresuje się teraz eksportem. Wysokogatunkowe i tanie polskie wyroby rzemieślnicze znajdują napewno zbyt zagranicą i mogą stworzyć nową pozycję w naszym bilansie handlowym i płatniczym. W dalszej przyszłości liczy się na stworzenie własnych reprezentacji produkcji rzemieślniczej w ośrodkach polskiego eksportu, dla sprawniejszego przeprowadzania transakcji.

Tymczasem prace przygotowawcze są w pełni. Przedewszystkiem zostały podjęte badania produkcji rzemieślniczej ze ścisłym wyeliminowaniem wytwórczości cha-

lupniczej oraz fabrycznej. Badania te mają na celu ustalenie przypuszczalnych rozmiarów, jak i jakości produkcji rzemieślniczej, nadającej się dla wywozu na rynki zagraniczne.

RZECZY CIEKAWY

Ostatniej zimy urządzony był we Francji staraniem automobilu — Klubu „Danphinois” konkurs na najlepsze urządzenie przeciwślizgowe dla samochodów. Był to pierwszy konkurs tego rodzaju we Francji, a nawet w Europie. Pierwszą nagrodę uzyskało urządzenie przeciwślizgowe Barsalon, dające się najszybciej zmontować i z najlepszym wynikiem.

Firma Panhard wystawiła ostatnio w swoich salonach na Champs-Elysées w Paryżu samochód — limuzynę, który wieczorem na zupełnie nieoświetlonej wystawie sam świecił wszystkimi swoimi zewnętrznymi częściami metalowymi. Lakier tego samochodu posiada chemiczną domieszkę związków fosforu, który w ciemnościach samochodów ten całą swoją powierzchnią fosforyzuje.

„Bluebird” — Niebieska strzała Campbela, na której pobił swój ostatni rekord o 7 km. na godz., to znaczy robiąc 445, 493 km. na godz., ważyła 5 ton, a pojemność cylindrów wynosi 36.500 cm. o sile 2500 K. M. przy 3.200 obrotach na minutę. Pobicie rekordu miało miejsce 25.2 r. b. w Dayton Beach. Samochód posiadał 12-cylindrowy silnik Rolls-Royce’a.

Inowrocław-Zdrój daje zdrowie i wypoczynek

(K). Wśród zdrojowisk krajowych zajmuje Inowrocław osobne miejsce. Przypomina nam zachodnie miejscowości kuracyjne, posiada bowiem wszystkie zalety letniska w połączeniu z komfortem i wygodami, do których przyzwyczajony jest przybywający do miasta. Okolice Inowrocławia nie brak specyficznych uroków, który tak dobrze oddziałuje na psychikę i zdrowie. W dalszej przyszłości liczy się na stworzenie własnych reprezentacji produkcji rzemieślniczej w ośrodkach polskiego eksportu, dla sprawniejszego przeprowadzania transakcji.

DO P.P. PRENUMERATORÓW

Przypominamy, że przy podawaniu zmiany adresu należy oprócz adresu nowego podać dokładny adres poprzedni (poczta, ulica lub nazwa formacji).

Nadsyłane zgłoszenia nowych adresów bez podania adresów poprzednich, nie będą załatwiane.

ADMINISTRACJA

do domyślić, że przyszedł tu dla ważniejszego powodu, niż zwykły spacer.

Niech go diabli wezmą! — syczał przez zęby, zirytowany tem niespodziewanym pudłem. Niech ją teraz zobacz na drodze, — to rozpyskuje po całym Zablociu.

Powoli jednak uspakajał się. Był w lesie, choć niezbyt starym, ale gęstym i podziwiał wcale nie złą grabinią i olszyną. Nad czubami sosen rozpościerała się wstęga niebieska nieba takiej samej szerokości jak ścieżka, po której szedł teraz przedko marszowym krokiem, myśląc że strachem, że Margerita mogła już czekać na niego, wyjechałszy wcześniej z domu.

Po kilku minutach był na miejscu. Wybrał je sam, gdyż zdawało mu się najodpowiedniejsze, aby nie stać na głównej drodze. Była to boczna ścieżka, prowadząca kręto i zawile do Sosnowki. Mało kto tędy jeździł, bo wozy miały inną drogę szerszą i krótszą. Tu przystanął pod ogromną sosną, której skrajne czerwono-żółte konary wybiegały na pół drogi. Spojrzawszy na zegarek przekonał się, że już było 15 minut po dziesiątej. A zatem za chwilę wszystko się rozstrzygnie.

Zapalił papierosa i kiedy owionął go dym, nagle wszystko wróciło i osiadło mu jak kamień na sercu. Dzisiejsza noc, księżyc w ogrodzie, białe drzewa i ceratowy zeszty, leżący obok listu Margerity na biurku, cała ta szarpanina okrutna i bezcienia nadziei. Naraz straszliwy błysk, rozwalający mózg jak toporem... Przypomniał sobie zeszty, który pozostał na biurku. List — i zeszty. Pierwszy raz zapomniał go schować. Zeszty i list! W głowie mu zawirowało. W pierwszej chwili chciał się rzu-

Grób Kleopatry

Kleopatry, ostatnia władczyni tajemniczego Egiptu faraonów, to jedna z kilku najslawniejszych kobiet świata. Za życia posiadała możnych tego świata wielbicieli, a i dzisiaj, chociaż blisko dwadzieścia wieków upłynęło od jej tragicznej śmierci, zastęp jej wielbicieli nie jest wcale mały. Jedni z nich chcieliby ją uczcić z okazji 2000-lecia jej urodzin — przypadają w r. 1936 — przez wzniesienie obelisku (zapewne w stylu egipskim), inni przez wypuszczenie znaków z jej podobizną, a są i tacy, którzy myślą o założeniu „Tow. Przyjaciół Kleopatry”. Nie wiem, czy w Polsce kult dla tej władczyni jest tak wielki, jak na zachodzie Europy, ale spodziewam się, że nie każdy na tę wiadomość obojętnie wzruszy ramionami. Jest bowiem w tej postaci i w jej dziejach coś, co pociąga i nimbem sławy otacza. Była Kleopatry największą i najniebezpieczniejszą z władczyń; urodziła się przy zaszarowanych dźwiękach fletu swego ojca, była kochanką dwóch Cesarzy, dziesięciotysięczną zaś historię Egiptu zakończyła kartą, krwią zbrzyżaną, a pocałunkami przypiętowaną.

Los, który się nad nią rozpiął za jej życia i dotychczas, zda się, nie zwinął dziwnych skrzydeł! Do czasu jej szczytów — brzmiał to ładnie od wyświechtanego słowa m u m j a — przywiózł Napoleon (trzeci do Cesarza w jej, tym razem pośmiertnych, dziejach) z Egiptu do Paryża. Ale dziś niewiadomo, gdzie one spoczywają. Podobno w ogrodzie Biblioteki Narodowej. P. Montreuil, dawny sekretarz tej biblioteki, tak opowiada: — Do Biblioteki Narodowej wstąpiłem w r. 1869. Miałem wówczas 19 lat. Biblioteka posiadała wówczas sporo starożytności egipskich — przeniesiono je następnie do Luwru — a wśród

nich — trzy mumje: — dwie męskie i jedną kobiecą. Ostatnią powszechnie uważaliśmy za Kleopatry. Dlaczego? — Nie wiem. Może dlatego, że jej rysy były tak zachwycająco piękne... Byliśmy zakochani w „naszej” Kleopatrze. Szukaliśmy pretekstów, aby móc pójść ją podziwiać; pozwalaliśmy jej nawet na noc zamykać, aby uchylać na niej „zasłonę Izdydy”. Ta zasłona zresztą zrobiona była z pospolitej kosołki, którą zarządzający biblioteką kazał na gwałt kupić w jakimś sklepiku, gdy pewnego dnia księżna de Berry zapowiedziała swą wizytę: — lękał się przedstawić jej oczom Kleopatry całkiem naga.

— Słyszałem, że te trzy mumje przywiezły z Egiptu w bagażach Napoleona, który jedną noc spędził z Kleopatry w swym namiocie u stóp Piramid.

— Czy nasza mumja była tą samą, którą Bonaparte zidentyfikował, nie wiem. To zagadnienie, mówiąc prawdę, mało mnie obchodziło, bo gdy się ma dwadzieścia lat, to powieść posiada więcej od historii uroku. Zresztą wybuchła wojna, potem przyszło oblężenie Paryża... Aby uchronić przed pociskami pruskimi nasze zbiory, poznaliśmy je do piwnicy; razem z nimi — i mumje, które wskutek wilgoci uległy tam rozkładowi i gdy Komuna opanowała Bibliotekę Narodową, dowódca gwardji narodowej rozkazał zakopać w ziemi trzy „trupcy”.

— Wziąłem udział w pogrzebie. Często przychodzi mi on na pamięć. Był wieczór wiosenny; Paryż tonął w ciemnościach, chłodził i ciszy. Z latarnią

szedłem na przedzie orszaku. Gwardziści drwili z Kleopatry, zatykając nosy. Ogarnął mnie bezbrzeżny smutek... Postawiłem latarnię, by rzucić łopatę ziemi do dołu... I całe lata potem, gdy spojrzałem na ogród, serce mi się krajało na wspomnienie żalostnego pogrzebu...

A pogrzebu tego nie zapisano do ksiąg, gdyż — jak mówi sekretarz biblioteki — w czasie Komuny ważniejsze były zadania nad zaprzęgnięciem głowy trzema mumjami.

Katalogi Biblioteki Narodowej z r. 1884 wykazują brak trzech mumii od 13 lat. Na podstawie innych notatek można przypuszczać, że mumja Kleopatry została rozwinięta i odarta z amuletów, które świadczyły o jej tożsamości, jeszcze w r. 1825. We wspomnianym katalogu jest jeszcze przypisek z r. 1819: — t r z y m u m j e.

I to wszystko. Żadnej pewności, że pochowana w ogrodzie Biblioteki Narodowej mumja, to doczesne szczątki ostatniej władczyni Egiptu. Ponieważ jednak grobu Kleopatry nie odnaleziono, za słuszne może uchodzić przypuszczenie, że spoczywa ona snem wiecznym pod zieloną runią trawnika ogrodu bibliotecznego. Tak, każde przypuszczenie jest dozwolone, bo przecież znaczenie mumii na przestrzeni wieków było tak rozmaite! W średniowieczu proskowano je, by przyrządzać lekarstwo, którego działanie miało mieć taki skutek, jaki się przypisuje kantarydom; w czasach Odrodzenia, rozpowszechniały na palecie, dostarczały malarzom pięknej, czarnej farby.

Zjazd Polskiego Tow. Krajoznawczego

W Warszawie odbył się 29-ty doroczny zjazd delegatów Polskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego, połączony z uczczeniem pamięci pierwszego prezesa P. T. K. s. p. Zygmunta Glogera, w związku z czterdzięcim jego śmiercią. W zjeździe wzięło udział około 50 delegatów, reprezentujących 36 oddziałów z całej Polski. Obradom przewodniczył prezes Polskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego p. Wł. Raczkiewicz, marszałek Senatu.

W czasie obrad zjazd przyjął

przedłożone mu sprawozdanie, program działalności i preliminarz budżetowy. Dyskusja, która się przytem wywiązała, dotyczyła całokształtu polskiej polityki turystycznej i krajoznawczej i oświeiliła należycie poszczególne jej zagadnienia ze stanowiska idei i potrzeb towarzystwa. W wyniku dyskusji uchwalono szereg wniosków, dotyczących pracy towarzystwa ze strony ideowej i organizacyjnej - programowej w dziedzinie ruchu krajoznawczego i turystycznego.

Przeprowadzono uzupełniające wybory na miejsce wylosowanych i ustępujących członków zarządu głównego P. T. K.

Wynik konkursu literackiego

Sąd konkursu, ogłoszonego przez koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. Z. Bukowieckiej na powiatkę dla dzieci, z poster 45 nadesłanych utworów nagrodził pięć. Żadnej pracy nie zakwalifikowano do pierwszej nagrody. Dwie drugie nagrody otrzymały p. M. Kędziorzyna z Prużany za powiatkę p. n. „Antek” i p. J. Korczakowska z Torunia — „Dzieci podwórka”; trzecią nagrodę p. Br. Włodkówna z Grabowa k. Łomży — „Jedrek o gorącym sercu”; czwartą nagrodę p. I. Szczepańska z Krakowa — „O Hani Mulatce”.

Wśród książek

R. Rolland: Dusza zaczarowana. IV. Zwiastunka. Str. 372.
K. Czachowski: Marja Rodziewiczówna. Str. 207.
F. Antoni Ossendowski: Nauczycielka.
A. Dorabalska: „Marja Skłodowska - Curie i Piotr Curie” (zł. 1.80), str. 119.
W. Folkierski: „Mieczem i Krzyżem” (zł. 2.50), str. 105.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Słońce za chmurą

Powieść

Z pomiędzy drzew zukosa wyszedł wprost na niego mały, niepozorny człowieczek z okropnie powiększającymi okularami na nosie. Był tak straszliwie chudy, jakgdyby cały składał się z powiązanych patyczków. Na krzywych, palakowatych nogach miał zniszczone sztuczkowe spodnie, a na pochylonym grzbiecie stary żakiet, zapinany na jeden guzik, wyżej drugiego guzika pikowej, niegdyś białej kamizelki. Co mogło wydawać się w tym stroju dość dziwne, to stalowy łańcuszek od zegarka z dyndającą się w charakterze breloka srebrna, rosyjską dziesięciokopiejkową.

Uchylił uprzejmie mocno zrudziały melon, mówiąc jednocześnie z niezrozumiałą poufalością.

— Uszanowanie panu kapitanowi. Pan napewno tak jak ja: do lasu na przechadzkę rozkoszować się naturą. Wiosna, to najpiękniejsza pora roku. Maj, miesiąc poezji i zakochanych.

— Dzień dobry panu — odparł kapitan, zgrzytnawszy zębami.

Znal go. Nazywał się niewiadomo dlaczego — Baraban. Są takie nazwiska, których niepodobna usprawiedliwić w zestawieniu z ludźmi, którzy je

37) noszą. Był pisarzem parafajnym od kilku lat i prowadził książki stanu cywilnego w kościele zabłocim. Prócz tego napisał kilka korespondencji do prowincjonalnych gazet. Każda z tych korespondencji rozpoczynała się od słów „W naszym grodzie nie nowego...”.

— Piękna dzisiaj pogoda — rzekł znowu. — Cały dzień siedzę w kancelarii, ale przed dziesiątą niema nigdy żadnych interesów, więc wychodzę sobie czasem o szóstej na spacer. Piękny las, paki śpiewają. Szukam natchnienia — zakończył z jakimś zagadkowym uśmiechem, jakby sam chciał z siebie zakpić.

— Dowiedzenia panu — mruknął kapitan, uchyłając kapelusza.

— Moje uszanowanie — zawołał pośpiesznie zginając się w uklonie. Moje uszanowanie panu kapitanowi.

Milosz odszedł. Widać było, że się śpieszył i to zwróciło natychmiast uwagę tamtego. Trzeba przyznać, że ludzie, mieszkający w małych miasteczkach, są niedoścignieni w umiejętności pochwytywania najdrobniejszych niuansów skrywanej tajemnicy. Był pewny, że to niespodziewane spotkanie nie było kapitanowi na rękę i zaraz pomyślał, że coś się w tem kryło.

Istotnie kapitan był wściekły. Wszystkie jego przemysłne manewry, okrażanie drogi, kluczenie, walenie się po śmietnikach, wszystko to poszło na marne. Baraban może był najbardziej niebezpieczny ze wszystkich, gdy chodziło o przewidywanie norem cudzych interesów. Musiał wyczuć, że go zaskoczy. Niepodobna, aby nie zauważył w jego oczach niezadowolnienia. Nie trudno mu się by-

PRZEDPŁATA: miesięcznie wraz z wszystkimi dodatkami w Warszawie i na prowincji zł. 3.— z doręczeniem, zagranicą zł. 6. Zmiana adresu 25 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości 1 milimetra w jednej szpalcie: na 1-szej str. zł. 1.—, w tekście 70 gr., za tekstem 50 gr. DROBNE: za słowo 20 gr., słowo tytułom liczy się podwójnie, a w słowach tytułowych — literę za słowo. NEKROLOGI: po 20 gr., najmniejszy nekrolog 10 zł.; cało i pół stronice w/g cen specjalnych. KOMUNIKATY specjalne oznaczone literą (K) — zł. 1.50. Dla poszukujących pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia tabelaryczne: 25% drożej. Ogłoszenia w kolorze o 50% drożej. Nieumieszczenie ogłoszenia nie obowiązuje Administracji do podawania powodów.

Opłata pocztowa uiszczona w całości

REDAKCJA REKOPISÓW NIE ZWRACA.

Konto P. K. O. Nr. 2937

Wydawca: JAN SUTOMSKI

Skład: „Polska Zbrojna”, Leszno 3, Druk: „Nowoczesna Spółka Wydawnicza” S. A., Marszałkowska 35.

Sekretarz Redakcji i redaktor odp.: BOLESŁAW BABIARZYK